Nr. 136 Środa 16 Czerwca 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. – Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejsza Pani wyjechała z Najdostojniejszą Arcyksiężniczką Maryą Waleryą dnia 14 b. m. do Feldafing.

Dnia 8 czerwca 1880 roku wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XXIV dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 58. Ustawę z 30 maja 1880 roku o kosztach budowy kolei Arletańskiej;

Nr. 59. Rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 31 maja 1880 r. o legitymacyach do żeglugi na Dunaju;

Nr. 60. Rozporządzenie ministra wyznań i oświecenia z dnia 1 czerwca 1880 roku o słuchaczach wydziału prawniczego, którzy studya swoje w letniem półroczu rozpoczynają lub z innego wydziału się przenoszą.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 czerwca.

W tendencyjnem przekręcaniu i nakręcaniu przypadków do swoich stronniczych zapatrywań i celów opozycyjna prasa wiedeńska codziennie składa nowe dowody swojej inwencyi. Są one jednak z każdym dniem mniej szczęśliwe i mniej zręczne niż w początkach sesyi Rady państwa a w komentarzach najświeższych do podróży Najj. Pana po dwóch krajach koronnych nie zdołały nawet zatrzymać się u granicy, po za którą tendencyjność wysiliwszy się do reszty, zamiast dowcipem wojuje niedorzecznością a złośliwość pozwala popisywać się niegodnemi insynuacyami. Jeden z dzienników wiedeńskich, który zwykł zawsze z góry patrzeć na wszystkich swoich kolegów i tylko w *Timesie* angielskim widzi godnego siebie rywala, zdobył się przedwczoraj na koncept, którego pozazdrości mu chyba jakie mizerne pisemko przedmiejskie. Dziennik ten zestawił owacye wyprawiane Najj. Panu w Pradze czeskiej z owacyami Berna niemieckiego i wysnuł ztąd konkluzyę, że ostatnie owacye poważną okazałością prześcignęły pierwsze a ludność niemiecka okazała tem wyższość swoją pod względem patryotyzmu i przywiązania do dynastyi nad Czechami. O ile dziennikowi wiedeńskiemu chodzi o to, gdzie pogoda lepiej sprzyjała pochodowi z pochodniami i gdzie serenada lepiej odpowiedziała wymaganiom artystycznym, możnaby darować wszelkie uwagi, bo jest to rzeczą drobiazgową wobec motywów, z jakich manifestacye płynęły tak w czeskiej Pradze jak i w niemieckiem Bernie. O ile jednak dziennik wiedeński z takich podrzędnych okoliczności zrobić chce miarę szczerości i siły uczuć lojalnych, aby rzucić na Czechów podejrzenie, dopuszcza się insynuacyi niegodnej poważnego organu, nie dającej się niczem usprawiedliwić nawet w czasach tak gorących walk, jakie obecnie wypełniają życie publiczne w prowincyach z ludnością czesko-niemiecką.

Skończyły się owacye, mówi dalej ten dziennik, więc ludność niemiecka wrócić może do dawnej walki z obecnym systemem, to znaczy, trzeba dalej wywoływać protesty przeciw rozporządzeniu o języku urzędowym i w wyższych kołach społecznych tłumić dążność ugody w samym zarodzie. Otóż tak rozumuje patryotyzm stronnictwa, które wziąwszy już dawno w monopol wierność dla konstytucyi, pozwala teraz organom swoim monopolizować nawet miłość i przywiązanie do dynastyi! Cała prasa wiedeńska powinnaby skarcić niezręcznemu koledze takie wystąpienie, bo skompromitował on stronnictwo, któremu narzuca się jako główny organ. Mimo wszelkich błędów stronnictwo nazywające się wiernokonstytucyjnem nie zasłużyło na to, aby tak niedorzeczne elokubracye szły na jego rachunek. Dobrze się stało, że właśnie w elokubracyi tej mieści się wezwanie do dalszych protestów i walk. Może to przywiedzie do opamiętania poważniejszych ludzi w Czechach i na Morawie.

Jakkolwiek podróż Najj. Pana do Czech nie miała na celu forytowania pewnego systemu politycznego, mimo to jednak byłoby to zupełnie naturalnem, gdyby opinia publiczna wymagała od Niemców czeskich poważnego epilogu do wspaniałych owacyj patryotycznych. Takim poważnym epilogiem byłoby wyrozumiałe i umiarkowane traktowanie reformy ordynacyi wyborczej, która w tej chwili stanowi najważniejszą sprawę dla Czech i obu narodowości kraj ten zamieszkujących. Nikt zapewne nie wymaga uchwalenia reformy *en bloc*, nikt nie weźmie tego za złe niemieckim posłom, jeżeli starać się będą uchylić z reformy pewne postanowienia, które wydają się im obliczonemi na ziednanie stałej większości żywiołowi czeskiemu. Rząd dostarczył obfitego materyału do obmyślenia reformy, a jeżeli niemieccy posłowie potrafią materyał ten wyzyskać w innej formie, ale w taki sposób, żeby się stało zadość słusznym żądaniom Czechów, pewnie pierwszy przyklaśnie zmianom uchwalonym w projekcie. Jeżeli zaś większość niemiecka zamierza na prawdę odrzucić projekt już w komisyi bez szczegółowej rozprawy, w tem przekonaniu, że w skutek tego gabinet zmuszony zostanie do demisyi, to zostaje w niewątpliwym błędzie, który się kiedyś ciężko na nie zemścić może.

KORESPONDENCYE

Paryż, 12 czerwca.

(*B*) Od kilku tygodni byliśmy świadkami, jak gabinet, żeby się utrzymać u steru Francyi, widział się zmuszonym kapitulować na każdym kroku, wobec pewnej siły, która nie wiązana ciężarem odpowiedzialności, umie korzystać ze wszystkich przywilejów, należnych właściwie tylko odpowiedzialnym ministrom. Dziś ta bezimienna siła, tak zręcznie umiejąca przywłaszczać sobie wszystkie korzyści, a innym pozostawiać ciężary, trudy i nieprzyjemności najwyższej władzy, nie poprzestaje już na kapitulacyach, i tak urządziła swoje tajemnicze manewry, że gabinet widzi się zmuszonym odgadywać nawet życzenia swoich nieproszonych protektorów i spełniać ich wolę pierwej nim ją objawią. Jest to na nieszczęście nieuniknione następstwo spadzistej drogi, na której raz rozpędziwszy się nieostrożnie, niepodobna prawie zatrzymać się aż u jej najniższego kresu.

Kilka miesięcy temu zaledwie jak prezes gabinetu odpowiadając na propozycyę p. Ludwika Blanc w przedmiocie powszechnej amnestyi, oświadczył, że kwestya ta została już stanowczo przez Izby rozstrzygniętą, że wszelkie nowe propozycye w tym względzie są niewłaściwemi, i jeżeli nas pamięć nie myli, wymówił nawet wyraz „nigdy" stosując go do podniesienia na nowo tej sprawy i cofnięcia raz powziętego postanowienia.

Być może, że właśnie dlatego, że prezes rady tak stanowczo chciał zamknąć radykalizmowi drogę do dalszych domagań się od Izby rozszerzenia amnestyi, która i tak na zbyt szeroką skalę zastosowaną została do „patryotów", co wobec zwycięzkiego i pod bronią stojącego nieprzyjaciela rozpoczęli morderstwami wojnę domową, żeby ją zakończyć pożarem Paryża — oportunizm umizgający się obecnie do radykalizmu, żeby go dla swoich celów zużytkować, tak wszystko potrafił urządzić, że gabinet ujrzał się od razu zmuszonym sam wziąć inicyatywę w kwestyi, którą przed czterma miesiącami uważał i ogłaszał jako zamkniętą i pogrzebaną.

---

11)

SIELANKI SZLACHECKIE

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta"

V.

(Ciąg dalszy.)

Sto pociech patrzeć i słuchać, jak pan Dyonizy stroi sobie żarty z tych biedaków, jak nimi dyrygnje, jak prowadzi za sobą cały sznur rozpychających się i kłócących z sobą faktorów, z którymi nawet umie rozmówić się po żydowsku. Gospodarstwo u niego idzie niżej krytyki. Ma jeden folwark dla siebie, reszta w dzierżawie i to wypuszczanej od roku do roku za kaucyą, bo ciągle spodziewa się, że albo ziemia pójdzie w górę, albo zrobi jaką facyendę, nie chce tedy być krępowanym. W towarzystwie jest to człowiek dość sztywny i wiecznie żartujący, ale w interesach twardy jak kamień.

A któż to się wlecze parą fornalskich koników na prostym wózku z półkoszkami? To pan sędzia pokoju Kozłowski, rzadki gość u mnie, osobistość nie bardzo lubiana w okolicy. Stary to już człowiek, przygarbiony, łysy, z ogromnemi do góry sterczącemi uszami, wygląda jak zając, kiedy nasłuchuje, zkąd idzie obława. Na pozór, spojrzawszy na tego jegomości w szaraczkowym odwiecznego kroju surducie, z białą chustką grubo okręconą koło szyi — zdawałoby się, że to jakiś oficyalista, który trzech zliczyć nie potrafi. Jedni powiadają, iż rzeczywiście nie dosłyszy, inni, że tylko udaje, ale to pewna, że zwykle każdą rzecz każe sobie dwa razy powtarzać — a i tak mało co rozumie.

Pan sędzia posiada niewielki majątek, bo tylko dwa folwarki, co prawda, w dobrej ziemi, i choć gospodaruje po staremu, jednak zawsze mu się urodzi. Skąpy, za groszem dałby się do piekła zaprowadzić, musi tych groszy mieć niemało, bo na nic nie wyda, a wszystko co tylko da się sprzedać — sprzedaje. Z sąsiadów rzadko który do niego zajrzy, i ciekawym, po co tam jechać na pewne nudy i kluseczki z mlekiem na kolacyę. Srebra nawet, jakie mieli z żoną po rodzicach, sprzedał w Warzawie, i kupił listy zastawne. Sędzia powiada, że teraz nie mogą kapitały leżeć martwo, a posrebrzanemi łyżkami tak samo smacznie się zajada, jak i szczerosrebrnemi.

Ci, co go dawniej znają, mówią, że dorobił się takiego majątku, chodząc dzierżawami. Prawda i to, że dawnemi czasy łatwiej było obywatelowi coś złożyć, bo dziś zje licha, kto majątek na wsi zrobi, kiedy na tego biednego obywatela wszyscy patrzą jakby na jaką kopalnię złota, z której każdyby rad zaczerpnąć.

A i sędzina sama to tak się dobrała do niego, jakby z tej samej wyszła co i on gliny. Słyszaneż to rzeczy, żeby kobieta z dobrego domu i z edukacyą, bo panie po francuzku umie, na fortepianie gra i w wielkim świecie kiedyś żyła — teraz sama prowadziła gospodarstwo mleczne, pakowała masło do fasek i trudniła się chowem indyków jak jaka ekonomowa? Przyjdzie Wielkanoc, to ona po paręset sprzedaje tych indyków żydom, a najgorszą parę zostawia dla siebie....

— Ciężkie czasy na szlachtę, proszę asaństwa, i nie dla nas takie specyały.... Mieszczanie i żydzi mogą, bo oni mają na to, dla nas kasza i kluski.... — powtarza sędzia.

Przed rokiem najstarszy syn tych państwa skończył szkołę rolniczą i ojciec go oddał na praktykę do jakiegoś Niemca na Szląskn. Pan Kalasanty zrobił toż samo ze swoim, bo w żaden sposób jego Tadeusz nie mógł przejść do piątej klasy, z powodu owej greki i łaciny. Po miesiącu Tadeuszek drapnął ztamtąd i ojciec historye opowiada, co ten Niemiec wyrabia z nimi.

— Mówię sąsiadowi, szelma gonił ich do roboty od trzeciej godziny z rana do późnej nocy; kazał wozy nakładać, w kuźni kuć, przy maszynie snopki podawać, słowem, miał ich za parobków, a żywił kwaśnem mlekiem z kartoflami. Dwa razy na tydzień mięso, i to gotowane z różnemi sosami; wszystko jedno, czy to pieczeń, czy zrazy, czy befsztyk, tylko sos inny, a szczyptę kawy dawał na garniec wody, i powiada: pij pan Polak.... Moja żona jak zobaczyła chłopaka z zapadniętemi policzkami, to mało się nie rozpłakała; ani połowy z niego nie zostało, wszystkie suknie trzeba było przerabiać.... Niech tam sędzia zostawia swojego, niech mu się chłopak zmizeruje, ja mości dobrodzieju, nie doszedłem jeszcze do takiego postępu, żebym miał poczciwą krew szlachecką lada Niemcowi na usługi daremne sprzedawać.... Dość się nas już naobdzierają i bez tego. Proszę cię sąsiedzie, przez trzy miesiące żona dzień i noc karmiła chłopaka, nim się jako tako odżywił....

Ale cicho, sza, bo właśnie jedzie i pan Kalasanty wielką landarą w pięć koni. Na licha jemu takiej parady. Mieszka o pół mili odemnie. Chryste Panie, owies mój nieszczęśliwy dopiero będzie beczał! A czemże ja tu dosieję tej niwy za krzyżem... Już piętnaście koni gościnnych, po cztery garnce każdemu, aj aj.... co to będzie!

Patrzę, z landary wysiada Kalasanty, wysiada jejmość dobrodziejka, wysiada panna Jadwiga, wysiada i ów zbiegły praktykant od Niemca pan Tadeusz... Cóż oni sobie myślą, że tu u mnie traktyernia, albo jaki bal!... Boże, zmiłuj się nad moją spiżarnią!...

Zły jestem, ale gniew tłumię, bo jakże tu w swoim domu być niegościnnym; więc śmieję się z wyrazem wdzięczności dla szanownej sąsiadki dobrodziejki, całuję tłuste jej łapki, dziękuję, rozpływam się i prawię komplementa Jadwisi, która płonie jak wisznia wobec pana Apolina, i trzyma się sukni mamy....

— Jakże tam biedna Idalka musi być niespokojna — mówi pani Kalasantowa, rozsiadając się na fotelu i wachlując chustką.

— Wątpię pani, żeby się niepokoiła, bo ona nic nie wie....

— O, mama już napisała wczoraj do wuja o tem, żeby panią Adamowę uwiadomił — dodaje panna....

— Jakto? pani napisała? — pytam z widocznem przerażeniem.

— Napisałam, bo jakże można, żeby kochany sąsiad zostawał bez opieki....

— Właśnie sobie nie życzyłem tego, już czuję się zdrowszym.... Zresztą pani Alfonsowa była tak łaskawą....

— Co to znaczy cudza opieka... Wiem, wiem, że pani Alfonsowa nie odstępowała pana na krok przez całe pięć dni....

— Ależ ja dopiero trzy dni jestem chory....

— No to przez trzy dni — dodaje półgłosem — i żeby nie pan Adolf, który uważał, że jej to szkodzi.... Ale co mi się tam wdawać w cudze sprawy.... Ja byłam gotową przyjechać, ale myślę sobie: młode rączki lepiej usłużą. Dopiero gdy dziś powiedział mi Kalasanty: jedź Monisiu, bo tam zebranie będzie i on nie da sobie rady — więc

Dzienniki wszystkich stronnictw zgodnie uważają dziś powszechną amnestyę jako rzecz zdecydowaną i niektóre zapowiadają ogłoszenie jej w dniu wielkiej uroczystości narodowej, 14 przyszłego miesiąca, inne nawet naznaczają jej wcześniejszą datę. Nie idzie zatem, żeby wszystkie stronnictwa zgadzały się na to, że amnestya powszechna powinna zostać ogłoszoną, ale wszystkie wiedzą, że to nastąpi i jedne liczą to gabinetowi za zasługę, inne ubolewają nad nim, że się znalazł w smutnej konieczności ratowania się podobnem ustępstwem, inne nakoniec wypowiadają mu bez ogródki, że ma to, na co zasłużył, ustępując coraz bardziej prądowi radykalizmu, który mógłby był od samego początku skutecznie powstrzymać, gdyby miał odwagę odeprzeć pierwsze jego ataki, przez co byłby zjednał sobie konserwatystów, których dziś ma przeciw sobie.

Łaska, ten najpiękniejszy przywilej najwyższej władzy, wtedy tylko ma w całej rozciągłości swój wysoki charakter, kiedy tej prerogatywy używa rząd silny, z własnego działający natchnienia, bo wtedy akt amnestyi jest aktem przebaczenia i zapomnienia. Tego pięknego charakteru nie będzie miała powszechna amnestya w dzisiejszych warunkach przez gabinet ogłoszona; będzie ona aktem słabości, aktem wyraźnej abdykacyi na korzyść tajnych wpływów, które za kulisami kierują ruchami gabinetu zredukowanego do roli martwych marjonetek.

Nieliczna garstka tych, co jeszcze nie chcą wierzyć w bliski zupełny tryumf radykalizmu, liczy na interwencyę senatu w tej drażliwej sprawie amnestyi, bo według wszelkiego podobieństwa gabinet pokierowany ową tajną siłą, której już się nie potrafi opierać, wystąpi z projektem powszechnej amnestyi w Izbie deputowanych, gdzie projekt ten dziś naturalnie nie znajdzie skutecznego oporu, chociaż w dniu 12 lutego niezmierna większość poparła odmowną odpowiedź, daną przez gabinet na propozycyę p. L. Blanc. W senacie możeby w innym razie amnestya nawet z inicyatywy gabinetu pochodząca została odrzuconą, ale dziś senat jeżeli jeszcze istnieje w konstytucyi, w rzeczywistości zato jest już prawie tylko „nazwą polityczną“, tak przynajmniej wydawać się może wobec sposobu, w jakim go traktują własny jego nowy prezes i prezydujący w gabinecie minister spraw zagranicznych. Dla pp. Leona Say i Freycinet senat widocznie już nie istnieje.

Izba deputowanych zaledwie kilka dni temu skończyła wotowanie rozlicznych artykułów celnej taryfy, ale ta jej decyzya nie jest jeszcze ostateczną, bo jej brak sankcyi senatu. Taryfa została przedstawioną senatowi, który zaledwie miał dotąd czas wyznaczyć komisyę do rozpatrzenia jej i złożenia raportu, poczem dopiero artykuły taryfy pójdą pod rozprawy senatu, który może w nich wprowadzić wiele ważnych modyfikacyj, w skutek których cały projekt jeszcze raz będzie musiał wrócić do Izby deputowanych i dopiero po zgodzeniu się obu Izb na wszystkie artykuły, sprawa taryfy będzie prawodawczo rozstrzygniętą.

Tymczasem p. L. Say korzystał z kilkudniowego swego ambasadorstwa w Londynie, żeby z panem Gladstone podpisać przedwstępną ugodę, w której przyjęte zostały cztery zasadnicze punkty do negocyacyi przyszłego traktatu handlowego między Francyą i Anglią na zasadzie taryfy dopiero przez samą Izbę deputowanych przyjętej bez zapytania się nawet o zdanie senatu, i Francya związała się na tych zasadach względem Anglii, o czem już p. Gladstone dał wiadomość w Izbie niższej.

I któż to wyrządził senatowi taką obelgę, kto postąpił względem niego z tak niepojętem lekceważeniem, kto w tej tak ważnej sprawie, tak zupełnie zapomniał o wszystkich konstytucyjnych zasadach i parlamentarnych regułach, kto tak zuchwale zdeptał prawa tego zgromadzenia, które nawet p. Gambetta tak niedawno jeszcze nazwał „najwyższą radą gmin Francyi?“ Oto ten, którego senat tak świeżo wybrał na swego prezesa!

Komisya senatu do kwestyi taryfy silnie oburzyła się dziś na wiadomość o takiem samowolnem rozporządzeniu się trzydniowego ambasadora w Londynie i zdaje się, że na jutrzejszem posiedzeniu w pałacu Luksemburskim usłyszymy ostrą interpelacyę w tym przedmiocie, właśnie w tej chwili, w której ex-ambasador pierwszy raz zajmie prezesowskie krzesło w senacie. Zachodzi tylko pytanie, czy w tej sprawie, w której idzie o utrzymanie politycznego znaczenia senatu, czyli, co na jedno wychodzi, o utrzymanie w konstytucyi zasady dwuizbowej reprezentacyi Francyi, zakulisowy dyrektor gabinetowych maryonetek zechce sobie przypomnieć, że senat jest „najwyższą radą gmin Francyi.“

Na posiedzeniu w pałacu Elysee prezydent republiki miał oświadczyć, że będąc stronnikiem najrozciąglejszych pojedyńczych ułaskawień, nie jest bynajmniej za ogłoszeniem powszechnej amnestyi, ale p. Freycinet uczynił uwagę, że to jest życzeniem prezesa Izby deputowanych, które uwzględnić wypada.

New-York, 29 maja.

(*S. W.*) Towarzystwo kanału międzyoceanowego, w którem prezydent Hayes, admirał Ammen, gen. Grant i inni przeciwnicy p. Lessepsa główne zajmują stanowiska, otrzymało koncesyę rzeczypospolitej Nikaragwy na kanał rzeką San Juan i jeziorem Nikaragwą od morza do morza, i zacznie wkrótce oglądać się za kapitałem niezbędnym do wykonania swego planu. Jeśli znajdą pieniądze, spór pełny intryg między Kolumbią i Lessepsem z jednej strony, a Yankesami i Nikaragwą z drugiej stanie od razu na ostrzu. Jak poprzednio tak i teraz nie wróżę szczęścia Lessepsowi. Po jego stronie stoi rozum i prawo moralne, ale jego przeciwnicy uzbroili się w intrygę i przewagę materyalną.

Z wyjątkiem nieskończonych sporów pomiędzy kuzynem Jonathanem i John Bullem o prawa rybołostwa na brzegach Nowej Fundlandyi, w której ci dwaj sprawiedliwi kuzynkowie anglosascy wzajemnie się oszukują, nic tu teraz nie obchodzi żywiej opinii, chyba że wspomnę o skandalicznem zajściu w wojskowej akademii w West Point, której los posiada pewien interes dla nas, rodaków Kościuszki. Pomiędzy uczniami tej szkoły, kosztem państwa edukowanymi, panuje ten sam duch nietolerancyi dla murzynów i mulattów, któremu ulega znaczna część tutejszokrajowców. Ile razy się zdarzy, że jeden z członków kongresu pośle do akademii elewa cery czarnej lub czekoladowej, tyle też razy biega taki młodzian cztery długie lata przez rózgi moralnego ostracyzmu. Żaden kolega nie zagada doń, żaden nauczyciel nie zachęci go łagodnem słowem do pilności. Nie krzywdzą go wprawdzie na ciele, ale też i znać go nie chcą. Musi on żyć nakształt trędowatego pustelnika wśród młodzieży, która się usuwa od jego czarnej dłoni jak od ropuchy, a skutkiem takiego postępowania bywa pożądany fakultetowi i studentom wypadek, że czarny elew ucieka z akademii przed końcem kursu i nie zostaje oficerem w wojsku Stryja Sama. Jeden tylko kadet murzyński umiał znieść cztery lata takiej katuszy i uzyskać patent. Ostatni z murzynów w akademii, niejaki Whittaker, znaleziony został niedawno związany, z głową podgoloną i uszyma pokaleczonemi, a zapytany o powód tej katastrofy oskarżył trzech nieznanych i zamaskowanych kolegów, jakoby go w nocy naszli i w tak haniebny sposób oszpecili. Wielki hałas wszczął się z tego powodu w całym kraju. Sprawa murzyńskiego kadeta stała się kwestyą polityczną. Mówiono o niej w kongresie, pisano do gazet europejskich. Prezydent posłał komisyę do West Point celem dojścia prawdy. Najsłynniejsi kaznodzieje wołali po kościołach, żeby skasować gniazdo białej nietolerancyi w West Point. Pokazuje się po rozpatrzeniu rzeczy, że krzyk ten był burzą w szklance wody, bo murzyn sam się pokaleczył w sposób opisany, aby rzucić podejrzenie na akademię i zgubić swych ciemięzców. Cała ta brzydka sprawa ma tę dobrą stronę, iż sprowadzi pewne reformy w najlepszej ze szkół amerykańskich i zabezpieczy spokój przyszłych kadetów murzyńskich od niegodnego prześladowania.

Z przyjściem upałów i wyludnieniem stolicy zamarło tu życie teatralne i literackie. Pierwsze było świetniejsze przeszłej zimy, niż kiedykolwiek, z powodu dobrych czasów. Czytając sprawozdania z dochodów, zebranych przez dyrektorów teatrów, gwiazdy koczujące, impresaryów, autorów i kompozytorów, człek musi westchnąć zazdrośnie, dlaczego i u nas tak nie bywa? I tak, autorowie lichych, lekkich operetek, Anglicy Sullivan i Gilbert zarobili sobie w jednym sezonie książęcą fortunę na błahej, dwuaktowej sztuczce p. t. *Korsarze z Penzance*. Pierwsza ich operetka tegoż rodzaju, p. t. *Pinafore* dała półtora miliona dollarów czystego zysku kilku dyrektorom teatrów w pięciu głównych miastach Stanów Zjednoczonych, podczas gdy poważne sceny bankrutowały! Zyski „gwiazd“ jak Nielson (aktorka, nie śpiewaczka) Mary Anderson i t. d. wynosiły w upłynionym sezonie 30—50.000 dollarów na osobę. A trzeba jeszcze wiedzieć, że tych tak zwanych *stars* główną zaletą bywa ładna buzia i śmiałość w dekoletowaniu.

Powodzenie pani Modrzejewskiej w Londynie wywołało zadowolenie prasy tutejszej. Jeżeli pani Modrzejewskiej powiedzie się znaleźć prawdziwy sukces w Londynie, będzie to prawdziwym tryumfem jej talentu, bo trudnoby wybrać nieszczęśliwszą kombinacyę na pierwsze występy od tej, jaką jej *impresario* wybrał. *Court Theatre* nie leży w dzielnicy ulubionej amatorom teatru. Przedstawienia popołudniowe nie są w modzie w Anglii, zwłaszcza w lepszem towarzystwie. *Dama Kameliowa* upadła już raz w Londynie fatalnie i jest tak niemiłą dla pruderyi angielskiej, że nawet opera *Traviata*, na tymże temacie osnuta, uznaniem się nie cieszy. Nowojorscy przyjaciele naszej artystki lękali się tedy, żeby jej występy londyńskie nie zrobiły *fiasca* i byli bardzo uradowani jej powodzeniem.

Literaci amerykańscy obchodzili w tych dniach urodziny Emersona. Brak miejsca nie pozwala mi opisywać wrażeń wywołanych widokiem tego 77-letniego poety, filozofa i niemal proroka swej społeczności, którego myśl i pióro przerobiła ciemną i purytańską Nową Anglię w społeczność myślicieli, zamiłowaną w spekulacyi metafizycznej nakształt Niemców, pełną kultury i oddaną zasadom postępowym w nauce.

Z nowych książek angielskich wymienię tylko tom nowych poezyi Amerykanina Stoddarda i podobny zbior nowych utworów wielkiego naszego przyjaciela, Swinburne'a. Ostatni zbiór maluje wiernie upadek poezyi anglo-saskiej, który datuje się od czasu wszechwładnego panowania w niej Rossettich, Arnoldów, Swinburnów, Morrisów itp. ekscentrycznych talentów, co główne zadanie poetyczne upatrują w gimnastyce rytmów i rymów i w pretensyonalnej „melodyi.“ Byleby ich wiersze brzmiały muzykalnie, najdziecinniejsze myśli uchodzą bezkarnie, a nawet zupełny brak myśli krytyków nie gorszy. Ci poeci przyszli do doskonałości w sztuce komponowania zwrotek melodyjnych, jako „miedź brzęczących“, ale bez poezyi, sensu i związku.

Austryacka fregata *Saida*, na której pokładzie znajduje się jako oficer okrętowy arcyksiążę Stefan (brat królowej hiszpańskiej) opuściła przystań New Yorku przedwczoraj, zabawiwszy w niej trzy tygodnie. Żegluje teraz prosto do Poli. Arcyksiążę poznał wiele ciekawych stron tutejszego życia, zwiedził osobliwości tego miasta i miał być niemi zadziwiony, co byłoby rzeczą naturalną, gdyż nawet Londyn nie jest równym handlowej stolicy Ameryki w cudach inżynieryi i śmiałości wielu przedsiębiorstw. Arcyksiążę odbył także pielgrzymkę do Niagary. Jak każdy książę, który tu kiedykolwiek przyjechał, musiał znosić chciwą, natrętną i nader nieprzyjemną dla dostojnego gościa ciekawość amerykańską. Nachodzili go reporterowie, kolektorowie fotografii i autografów, biegano za nim wszędzie — zgoła arcyksiążę miał sposobność poznania amerykańskiego społeczeństwa i z tej zabawnej, ale czasami nużącej strony.

Sprawy sejmowe.

(Regulacya Dniestru.)

Uchwałą z dnia 7go kwietnia 1876 r. polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, „ażeby zarządził wypracowanie projektu regulacyi górnego Dniestru i rzek doń wpadających, celem osuszenia bagien i moczarów, wziął inicyatywę w utworzeniu spółki w myśl ustawy wodnej i przedłożył wynik swych czynności“.

Wydział krajowy, wywiązując się z otrzymanego polecenia, przedkłada o regulacyi Dniestru osobne sprawozdanie, w którem daje najpierw historyczny pogląd na tę sprawę.

Myśl regulacyi Dniestru, tak w celu żeglugi jak i osuszenia bagien, powstała na schyłku ośmnastego wieku. W 1796 r. zajmował się tą sprawą Abbé Caspari, dyrektor robót wodnych w Galicyi. Plany, które wtedy sporządzono dla Dniestru wraz z planami Wisły, zabrane zostały w czasie wojny 1809 r. Wskutek tego dyrektor robót wodnych Rauchmüller zarządził w 1818 roku nowe pomiary a równocześnie wykonano przekop czyli kanał Hordyńsko-Dołobowski. Plany hydrotechniczne i profile na całej przestrzeni od Hordyni do Niżniowa zostały zdjęte w tym czasie pod kierownictwem inżyniera Przybysławskiego. Na podstawie tych planów inżynier Malicki wypracował w 1826 roku projekt regulacyi rzeki za pomocą przekopów i osuszenia bagien za pomocą rowów, rozkładając roboty na lat 15. Projekt został w c. k. Ministeryum bardzo przychylnie przyjęty, pomimo tego zażądano nowych dat statystyczno-topograficznych z przyległych do Dniestru okręgów i sprawa poszła w odwłokę. W roku 1861 podniesiono znowu sprawę regulacyi Dniestru w celu żeglugi parowej, która, jak wiadomo, nie przyszła do skutku. Natomiast c. k. Ministeryum stanu reskryptem z dnia 22 kwietnia 1861 oddzieliło od kwestyi regulacyi Dniestru, mającej na celu spławność rzeki, sprawę regulacyi górnego Dniestru od Hordyni do Czartoryi „jako tyczącą się przeważnie interesów kultury krajowej“.

---

jestem.... A co to, nie podali jeszcze śniadania?

— Nie podali, gdyż panowie ci ledwo że wysiedli.

— Tembardziej z drogi, chociaż wódki i coś z wędliny.... Pozwoli sąsiad dobrodziej, że ja się tem zajmę i panią Idalię zastąpię.... Już to nie to, co pani Leonia.... Ona tak umie wszystko z szykiem! Ja, mój panie po staremu z Dygalską.... Tadeuszku, a wyjąłeś ogórki z powozu.... Uważa sąsiad, pierwsze dwa kazałam urwać z inspektów.... i trochę sałaty....

Szczęściem, że poszła przecie do oficyny, bo czuję, byłbym jej jakie ostre słówko powiedział, taka mię złość wzięła za tę sąsiedzką opiekę.... Biedna żona niepotrzebnie się zmartwi, a pewnie jej napisała i o pani Adolfowej, dopiero będzie heca, no!

Panowie w drugim pokoju zaczęli sąsiedzką i bardzo ceremonialną zpoczątku pogawędkę, ma się rozumieć nie o sprawie, która ich tu sprowadziła, ale o pszenicy, że tępo idzie. Pan Kalasanty przeciwny jest bronowaniu, pan Dyonizy dowcipkuje, że daleko korzystniej byłoby samą szlachtę pobronować; Apollo utrzymuje, że nic tak nie niszczy koni, jak bronowanie, a pan Adolf donosi że ma już nową bronę czeską, którą umyślnie do bronowania pszenicy sprowadził. Podano wódkę i przekąski i jakoś dysputa umilkła; ja tylko mam na głowie pannę Jadwigę, która uważa za swój obowiązek bawić chorego sąsiada wtedy, gdy godny jej braciszek pali jeden papieros za drugim i tak mi pokój zadymił, iż formalnie oddychać nie mogę.

— Słyszałam, że pan mocno cierpiał....

— Tak jest pani, cierpiałem....

— Wierzę panu — ciągnie dalej, widocznie gwałt zadając swej nieśmiałości — bo sama raz doświadczyłam.

— Także bolu w krzyżach?... — mówię, aby dokończyć zdania.

— Nie — odpowiada, rumieniąc się po same białka — ja tylko raz w tańcu....

I zatrzymała się, pokryta szkarłatem....

— Cóż tedy w tańcu?... Trzeba zaś państwu wiedzieć, że panna Jadwiga wychowana jest tak skromnie, że lada o co oblewa się pąsem jak piwonia. Znając to usposobienie panny, i chcąc się zemścić na niej za matkę, która mi tu nie wiedzieć po co przywiozła do zabawy całą rodzinę, zaczynam się gwałtem dopytywać, co to było w tańcu.

Patrzę, płomienie na twarzy panienki znowu jadą pod oczy.

— Pan sobie tylko ze mnie żartuje....

— Jak honor kocham panno Jadwigo — mówię, przybierając minę poważną — szalenie jestem zaciekawiony.

— Otóż nie powiem panu, kiedy tak....

— Jak to być może? Wszak pani sama zaczęła.... No cóż, może pani zwichnęła w tańcu rękę?...

— Nie rękę....

— To może serce, jeżeli to było w tańcu z panem Apollinem...

— Eh, kiedy z panem nie można mówić, jak mamę kocham!..

— Więc niechże pani sama powie, bo daję słowo, jak mi pani każe zgadywać, to Bóg wie, do czego dojdę. I to nie, i to nie....

— Udaje pan, jak mamę kocham udaje — otoż zwichnęłam nogę.... kończy zakrywając sobie twarz rękami.

— Jak to nóżkę, może jeszcze razem z pończoszką?

— Eh.... nieznośny pan jesteś! — zawoła z pewnym grymasem, i zerwawszy się z krzesła, wybiega do drugiego pokoju.

No, myślę sobie, pozbyłem się jej dość prędko i na czasie, bo jak raz widzę, że Goldfinger jednym konikiem i biedką wjeżdża na dziedziniec.

— Ej sąsiedzie sąsiedzie! — mówi grożąc mi palcem Kalasanty, wchodząc do kancellaryi — chory i stary, a chce mu się jeszcze panny sekować.

— Co takiego?

— Jadwinia powiada, że nie mogła tu z sąsiadem wytrzymać.... Zobaczysz powiem ja to wszystko żonie, i coś więcej.... Nie bój się, widziałem jakeś czułe oczy robił do Adolfowej... Prawda, że ładna, niech ją moster dobrodzieju kule biją.... Ale, ale, uważasz sąsiedzie, nie masz tam co przepłukać po tej wódce.... szynka jest paradna, ale piekielnie słona.

— Nie mam, zapowiedzieliście, że ma być skromnie.

— Tak, no prawda, ale sklaneczkę porteru...

— Kiedy nie wolno.... Sędzia niezawodnie by protestował...

— Przecież piwo pozwolone...

— Kiedy nie mam....

— Porter toż samo jest co piwo. Słód, chmiel nic więcej, a że jest czarny, piwo znów klarowne, — to mała rzecz; esencya ta sama, tylko że w Anglii robiona...

— A i owszem, jest tam jeszcze kilka butelek, więc bądź łaskaw sąsiedzie i każ służącemu przynieść. Ja tylko nie biorę odpowiedzialności za przekroczenie umowy.

— No, no, no... powiedział machnąwszy ręką i wybiegł....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wydział krajowy powołany do działalności ustawą z dnia 20 września 1866 roku, rozpatrzywszy się w ważniejszych sprawach ekonomicznych kraju, zwrócił też baczną uwagę na sprawę regulacyi górnego Dniestru i jego dopływów, mającą na celu osuszenie bagien i moczarów na ogromnych przestrzeniach i przemienienie okolic niezdrowych i nieurodzajnych na grunta żyzne i do uprawy przydatne.

W tym przedmiocie wystosował Wydział krajowy już w 1872 r. kilka odezw do c. k. Namiestnictwa, które w odpowiedzi swej z 13go września 1872 r. oznajmiło, iż Ministeryum przychyliłoby się do przyjęcia na fundusz budowli wodnych 1/4 części kosztów, jeżeli właściciele gruntów okażą tę samą gotowość do poniesienia potrzebnych wydatków i jeżeli udzieloną zostanie pomoc funduszu krajowego. Wobec tak określonego stanowiska c. k. Rządu wypadało przedewszystkiem zbadać ponownie rzecz całą pod względem technicznym, nad czem pracowało kilka sił technicznych, a między niemi także zaszczytnie znany w świecie naukowym inżynier Hobohm.

Czerpiąc naukę z ostatnich smutnych doświadczeń zrobionych w Węgrzech na regulacyi Cisy, która zamiast pożytku przyniosła klęski i szkody nieobliczone, Wydział krajowy postanowił z tem większą oględnością i ostrożnością traktować sprawę projektu regulacyi górnego Dniestru i zdecydował się, — zanim sprawie tej stanowczy kierunek będziem można nadać — wyczekiwać opinii Towarzystwa politechnicznego we Lwowie, które w uznaniu wielkiej ważności tej sprawy dla gospodarstwa krajowego, podjęło ją z własnej inicyatywy, postanowiwszy zbadać i ocenić wszystkie dotychczasowe znane projekty regulacyi górnego Dniestru, w których, oprócz melioracyi przez namulanie, chcą jedni dla zmniejszenia wylewów regulować teraźniejsze koryto rzeki, drudzy zalecają w tym celu przekopanie zupełnie nowego koryta, inni wreszcie chcieliby usunąć radykalnie wylewy bądź za pomocą obwarowań, albo też za pomocą tak zwanego kanału ulgi i robót górskich. Rozwiązanie tego trudnego zadania poruczyło towarzystwo politechniczne osobnej komisyi fachowej, złożonej z 18 członków, a mianowicie pp: Bartelmusa, inżyniera kolei czerniowieckiej, Jägermanna, profesora szkoły politechnicznej, Iszkowskiego, c. k. adjunkta budownictwa, Jankowskiego, inżyniera kultury krajowej, Kędzierskiego inżyniera cywilnego, Kłosowskiego, nadinspektora kolei arcyks. Albrechta, Kovatsa, inżyniera kolei czerniowieckiej, Mösera, c. k. radcy budownictwa, Poźniaka, inżyniera kolei arcyks. Albrechta, Przetockiego, c. k. inżyniera, Raciborskiego, nadinżyniera Wydziału krajowego, Radwańskiego, inżyniera cywilnego, Reutera, inżyniera Wydziału krajowego, Rychtera, c. k. profesora szkoły politechnicznej, Stahla, c. k. inżyniera, Wisłockiego, c. k. nadinżyniera i Ziembickiego, dyrektora Towarzystwa przemysłowego.

Komisya ta na 20 posiedzeniach w ciągu całego niemal roku odbytych, przedyskutowała wszelkie w tym przedmiocie dotychczas podnoszone zapatrywania i uwagi, a po dokładnem rozpatrzeniu pomysłów i projektów jej przedstawianych, a mianowicie: a) projektu inżyniera Jankowskiego, b) projektu inżyniera Hobohma i profesora Rychtera, c) pomysłu c. k. nadradzcy budownictwa. p. Tomka, d) projektów inżynierów Ziembickiego i Karpuszki, e) projektu profesora Jägermanna, f) sprawozdania subkomisyi, wybranej do szczegółowego ocenienia powyższych projektów, a złożonej z pp: Iszkowskiego, Kovatsa i Poźniaka; streściła swe zdanie w sposób następujący: 1. Komisya podnosi konieczność uzupełnienia dotychczasowych studyów technicznych w celu wypracowania ostatecznego projektu.

Do studyów tych należą: a) Pomiar ilości przepływu wody oraz oznaczenie zawartości namułu przy różnych stanach wody a szczególnie w czasie wylewów górnego Dniestru i jego dopływów. b) Urządzenie większej ilości wodoskazów przedewszystkiem w tych punktach, w których będą wykonane pomiary pod a) wymienione. c) Dokładna niwelacya wzdłuż górnego Dniestru i głównych dopływów jego, w celu połączenia wszystkich punktów, w których będą urządzone wodoskazy i w których wykonane zostaną profile rzeki jakoteż i pomiar wody. d) Zdjęcie większej ilości profilów poprzecznych w dolinie górnego Dniestru i jego dopływów i wykonanie potrzebnych sondowań dla dokładnego zbadania pokładów gruntu. e) Urządzenie stacyi meteorologicznych w całem dorzeczu górnego Dniestru dla zbadania ilości opadów atmosferycznych.

2. Komisya uznaje w zasadzie potrzebę zupełnego uchylenia wylewów dla przeprowadzenia radykalnej melioracyi w dolinie górnego Dniestru; jednak dla braku powyżej wyszczególnionych dat hydrotechnicznych nie może ocenić, który z projektów jej przedstawionych byłby odpowiedniejszym dla osiągnięcia pożądanego celu.

3. Komisya sądzi, że niektóre roboty mające na celu częściowe zmniejszenie wylewów należy zaprojektować i wprowadzić w wykonanie jeszcze przed ukończeniem studyów w 1 punkcie wyszczególnionych. Do tych robót należą: a. Zalesienie stromych i nagich stoków oraz nieużytków w górach i mniej kosztowne roboty górskie. b. Regulacya koryta Dniestru poniżej Nadiatycz.

4. Komisya uważa przytem, że i częściowe sztuczne namulanie połączone z odpowiedniem osuszeniem obszarów nieurodzajnych, pomiędzy Hordynią i Terszakowem, mogłoby być z korzyścią rozpoczęte jeszcze przed wypracowaniem ostatecznego projektu ogólnej regulacyi Dniestru i zaleca przeprowadzenie szczegółowych studyów.

5. Komisya wyraża w końcu swoje zapatrywanie, że tak podczas studyów jak i przy wypracowaniu ostatecznego projektu regulacyi górnego Dniestru i melioracyi zabagnionego dorzecza, należy baczyć na ewentualną spławność rzeki.

Opinię tę z stenograficznem sprawozdaniem z obrad komisyi hydrotechnicznej i sprawozdaniem subkomisyi, udzieliło Towarzystwo politechniczne Wydziałowi krajowemu w styczniu r. b. do odpowiedniego użytku. Wydział krajowy nie zarządzając na razie wykonania wniosków Towarzystwa politechnicznego, postanowił przedewszystkiem zbadać kwestyę kosztów, jakichby wymagały nowe studya przez Towarzystwo politechniczne zalecone, zanim projekt regulacyi górnego Dniestru i jego dopływów mógłby być ostatecznie ustalony.

Koszta te, wedle przybliżonych obliczeń wynoszą 12,000 zł. ale kwota ta nie obejmuje kosztów wodoskazów i stacyi meteorologicznych, których urządzeniem mogłaby zająć się komisya fizyograficzna w Krakowie, powołana do utrzymywania stacyj meteorologicznych w kraju i pobierająca z funduszu krajowego roczną subwencyę w sumie 3000 zł.

Dalszy tak znaczny wydatek na uzupełnienie studyów technicznych do wypracowania ostatecznego projektu regulacyi górnego Dniestru i jego dopływów, zdaniem Wydziału krajowego, dałby się tylko w takim razie usprawiedliwić, gdyby była uzasadniona nadzieja, że po ukończeniu rzeczonych studyów i ustaleniu na ich podstawie projektu, przyjdzie istotnie do wykonania robót regulacyjnych i melioracyjnych, zapewniających osiągnięcie korzyści spodziewanych. Zapewnienie się w tym kierunku jest konieczne, albowiem jakikolwiek przyjęty będzie projekt, dziś już, na podstawie dotychczasowych studyów, twierdzić można kategorycznie, że wykonanie robót mających na celu regulacyę górnego Dniestru i jego dopływów, oraz melioracyę dolin rzekami temi przeciętych, będzie wymagało wydatku przechodzącego znacznie siły stron bezpośrednio interesowanych i że zatem zrealizowanie projektu w takim tylko razie będzie możliwem, jeżeli w kosztach, oprócz stron bezpośrednio interesowanych i kraju, weźmie także państwo udział znaczniejszy, a to tak ze względu na ewentualną spławność Dniestru, jako też z uwagi na osiągnąć się mające zwiększenie kapitału podatkowego.

Wobec tego stanu rzeczy należy zdaniem Wydziału krajowego już teraz wybadać w tym względzie stanowcze zamiary c. k. rządu i przekonać się, czy można liczyć na takie finansowe poparcie tej sprawy ze strony c. k. rządu, na jakie ona wobec interesów państwa zasługuje. Najlepszym zaś probierzem odnośnych intencyj c. k. rządu byłoby zdaniem Wydziału krajowego żądanie, ażeby c. k. rząd już teraz przyczynił się przynajmniej w połowie do kosztów dalszych studyów, potrzebnych do ustalenia projektu robót wykonać się mających, udzieleniem na ten cel z funduszu państwowego odpowiedniej subwencyi Wydziałowi krajowemu. Wobec tych uwag Wydział krajowy wnosi, aby Sejm 1) upoważnił Wydział krajowy do użycia z funduszu krajowego kwoty 6.000 zł. w. a. na uzupełnienie studyów technicznych, potrzebnych do wypracowania ostatecznego projektu regulacyi górnego Dniestru i jego dopływów, jeżeli c. k. rząd udzieli na ten cel taką samą kwotę tytułem subwencyi państwowej; 2) wyraził życzenie, ażeby komisya fizyograficzna w Krakowie, otrzymująca subwencye z funduszu krajowego, zajęła się urządzeniem przedewszystkiem tych stacyj meteorologicznych i wodoskazów, które potrzebne są do zbadania stosunków hydrotechnicznych w całem dorzeczu górnego Dniestru.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Ks. Bismarck o noweli kościelnej).

Norddeutsche Allgemeine Zeitung opowiada, że książę Bismarck wobec pewnego deputowanego tak się wyraził o noweli kościelnej: „Ponieważ rozprawy komisyjne nie odniosły żadnego pozytywnego rezultatu, więc rozprawy plenarne będą się odbywały na podstawie projektu rządowego, a rząd zdaniem mojem musi zostać na tem samem stanowisku, na jakiem stanął, przedkładając ten projekt. Rząd uważa sobie za obowiązek niezależnie od rokowań z Rzymem dać katolickim poddanym króla wszystko to, co bez uszczerbku dla ogólnych interesów państwa dać może. Projekt rządowy jest właśnie wyrazem tej myśli. Nie można się przecież spodziewać, aby rząd zmienił swoje zdanie co do miary możliwych koncesyj w ciągu tych ośmiu lub dziesięciu dni, w których obradowała komisya, gdyż zdanie to nie jest oparte na chwilowej ocenie konstelacyi parlamentarnej, ale na zasadniczem rozważeniu potrzeb i praw państwa. Rząd, licząc na gotowość pojedyńczych frakcyj do uwzględnienia życzeń ludności katolickiej także w drodze parlamentarnej, mógł się pomylić, ale i pod tym względem rozprawy komisyjne nie dostarczyły niezbitego dowodu; jedynie uchwały plenarne mogą go dostarczyć. Przez uchwałę większości jednej z dwóch Izb sejmu może być rząd powstrzymany od nadania ludności katolickiej na polu religijnem takich koncesyj, które ze stanowiska państwa uważa za możliwe. Uchwała taka może zmusić rząd do całkowitego lub częściowego odstąpienia od przeprowadzenia zamiarów, które podyktowały projekt i zjednały mu przyzwolenie królewskie; rząd będzie oczywiście szanował objawioną konstytucyjnie wolę sejmu. Ale rząd popadłby sam z sobą w kontradykcyę, gdyby własne propozycye zawarte w ustawie lub też część ich dobrowolnie chciał cofnąć i tem samem ze swojej strony przyjąć na siebie odpowiedzialność za odmówienie koncesyj, które przed trzema tygodniami bez uszczerbku dla państwa a w interesie pokoju religijnego uważał za stosowne. Uczynić mniej dla kościelnych potrzeb katolickiej ludności Prus, aniżeli bez uszczerbku dla państwa uczynić można, nie odpowiadałoby ojcowskiemu względem kraju usposobieniu Jego król. Mości. Rząd według mego zdania będzie przeto musiał obstawać przy projekcie, dopóki która z Izb sejmu oficyalnie go nie odrzuci.“ — Z powyższych uwag możnaby wnosić, że ks. Bismarck w razie odrzucenia projektu, ani nie rozwiąże sejmu, ani też nie zmieni projektu kościelnego.

(Teatr wojny w Polsce.)

P d napisem: *„Der polnische Kriegsschauplatz“* pojawiło się właśnie w Hanowerze studyum militarno geograficzne nieznajomego autora, który powiada na wstępie, że „chciałby tą swoją pracą zwrócić uwagę armii niemieckiej na bardzo ważny ale dotychczas mocno zaniedbany teatr wojenny“.

W pierwszym zeszycie zajmuje się autor „północno polskim teatrem wojny“, a w następnym, który wyjść ma za kilka tygodni traktować będzie o planach operacyjnych. Autor zebrał do swego studyum dość obfity materyał, z czego wnosić można, że praca jego rozpoczętą została jeszcze przed kilku miesiącami, a więc w czasie, gdy zawikłanie wojenne między Rossyą a Niemcami uważano za możliwe.

Autor powiada, że ewentualna wojna między „wielką monarchią wschodniej Europy“ a dwoma „głównemi mocarstwami Europy centralnej“, rozegrać się musi między Karpatami i morzem Bałtyckiem z jednej, a Wisłą i Dnieprem z drugiej strony. Tę to przestrzeń nazywa autor polskim teatrem wojny i poświęca szczególną uwagę okolicom nadwiślańskim. Polacy mają w autorze zagorzałego nieprzyjaciela, odmawia on im wszelkiej przyszłości i z zarozumiałością pruskiego oficera radzi im co prędzej zostać Niemcami albo Rossyanami... Według zdania autora Polacy czują instynktowo (*sic!*), że wykształceniem i kulturą przewyższają znacznie swoich wschodnich sąsiadów, natomiast niżej stoją od Niemców. Ztąd też nienawiść ich przeciw wszystkiemu co niemieckie jest daleko głębszą niż gniew na rossyjskiego zdobywcę. Opór przeciw germanizmowi jest kwestyą życia dla Polaków, walką o byt, ztąd też łatwiej poddaliby się oni „rossyjskiemu knutowi niż łagodnej pressyi kultury niemieckiej“. Jeżeliby chodziło o wybór między Niemcami a Rossyanami, to Polacy z pewnością wybraliby drugich. Taka ewentualność zagrażałaby jednak pruskim prowincyom poznańskiej i zachodnio-pruskiej — dlatego *videant consules*! Jakie pomimo to postępy robi germanizacya w ziemiach polskich okazuje się z następujących cyfr: W r. 1848 znajdowało się w Poznańskiem 3,717.837 w posiadaniu Polaków a 2,496.935 w posiadaniu Niemców. Po 30 latach stosunek odwrócił się prawie, albowiem w roku 1878 posiadali Niemcy 3,491.125 a Polacy już tylko 2,739.876 morgów. Tak rozumuje ów pan *Sarmaticus*.

(Z parlamentu angielskiego.)

Na posiedzeniu Izby gmin 10 czerwca miał Gladstone przedłożyć swoje projekta finansowe, dlatego deputowani zebrali się bardzo licznie a publiczność już przed posiedzeniem zapełniła galerye. Po zagajeniu posiedzenia zapowiedział O'Donnell na najbliższy poniedziałek interpelacyę do podsekretarza stanu spraw zewnętrznych, czy prawdą jest, że p. Challemel-Lacour, mianowany ambasadorem francuskim w Anglii, jest tą samą osobistością, która w roku 1871 była członkiem prowizorycznego rządu w Francyi, czy nie został on później skazany na karę 300.000 franków za udział w zrabowaniu klasztoru.

Courtney zapytał podsekretarza stanu spraw zewnętrznych, czy poczyniono już kroki dla zamianowania członków międzynarodowych trybunałów w Egipcie, których urzędowanie kończy się w lutym przyszłego roku i czy zamiarem rządu jest zaproponować innym mocarstwom ustanowienie komisyi dla zbadania organizacyi i regulaminu wspomnianych trybunałów, coby było wstępem do rokowań z Khedywem w sprawie owej nominacyi.

Karol Dilke oświadczył, że rząd egipski wydał właśnie okólnik w tej sprawie, w którym wyraża życzenie, aby wspomniane trybunału fungowały przez dalszych pięć lat. Doświadczenie nauczyło, że należy koniecznie zaprowadzić pewne modyfikacye w projekcie. Co się zaś tyczy drugiej części interpelacyi, to rząd Jej król. Mości będzie gotów wziąć udział w odnośnych rokowaniach międzynarodowej komisyi.

Baron Henryk Worms zapytał, czy prawdą jest, że flota brytyjska została wysłaną do zatoki Bezika. Karol Dilke zaprzeczył tej pogłosce.

O godzinie w pół do szóstej powstał Gladstone, aby przedłożyć Izbie swój nowy budżet. Częścią z powodów, które dopiero w ostatnim czasie doszły do wiadomości rządu, uważa *premier* za stosowne zwrócić uwagę kraju na ten przedmiot. Ostatni kanclerz skarbu obliczył roczne dochody na 82,262 000 f. st. rozchód zaś na 82.076.000 f. st., coby dało nadwyżkę dochodów w wysokości 186.000 f st. Gladstone przyjmuje dane obliczenie wydatków i nie ma nic przeciw nadwyżce dochodów. Jednakże w ostatnich dwóch miesiącach nie zaszło nawet tak nieznaczne polepszenie, jakiego się spodziewano. Należy preliminować kwoty uzupełniające i Izba zostanie zawezwana do uchwalenia sumy 30.000 f. st. dla grobli rybackich w Irlandyi W ogóle kwoty uzupełniające, które trzeba będzie preliminować, wynoszą 200.000 f. st., które pochłoną preliminowaną prze poprzedniego kanclerza skarbu nadwyżkę. Nie ma więc już funduszu dla pokrycia ewentualnych potrzeb w ciągu roku. Na poparcie swojego zdania, że nie można rządu pozostawić z gołemi rękami, wskazuje mowca na finanse indyjskie. Rząd nie jest jeszcze w posiadaniu wszystkich danych, aby już na tej sesyi mógł złożyć stały indyjski budżet finansów. Nie wie nawet jeszcze, kiedy się skończy wojna afgańska, jakkolwiek pod tym względem rząd nie będzie tracił czasu, jednem słowem rząd pragnie pozostać w posiadaniu nadwyżki. Aby finanse pozostawić na pewnej podstawie, zamierza rząd w pierwszym rzędzie przedsięwziąć rewizyę cła od wina. Od roku 1860 zrobiono ogromny postęp w ułatwieniu konsumcyi tanich win, co handlowi nadało zupełnie inny charakter. Według zdania ministra, dzisiaj znajduje się daleko mniej wina fałszowanego na targu a fabrykat zostały zastąpione przez zdrowe, tanie wino. Rząd zamierza zniżyć cło od wina pod warunkiem odnowienia i polepszenia francuskiego traktatu handlowego z roku 1860 i wnosi redukcyę cła na 6 pensów a względnie na 7 i $8^{1}/_{2}$ od jednej galony. Zarządzenia potrzebne do tego musiałyby już do 15 sierpnia być ukończone, inaczej poniosłoby państwo szkodę w wysokości co najmniej 230.000 f. st. Co do podatku od słodu, to rząd ze względu na rolników proponuje zniesienie tego podatku i zastąpienie go taksą od piwa w wysokości 6 szylingów i 3 pensów za beczkę. Zamiana podatku od słodu na taksę od piwa zmniejszy preliminarz o 1,100.000 f. st. Ten ubytek chce rząd zastąpić przez powiększenie podatku dochodowego o 1 pens na funt i przez nowe rozdzielenie i częściowe podwyższenie patentów na wyszynk trunków upajających, przez coby w pierwszym razie zyskał skarb 1,425.000 f. st. w drugim zaś razie 305.000 f. st. w bieżącym roku, a 350.000 f. st. w latach następnych. Ogólny rezultat tej operacyi finansowej dałby stratę w wysokości 1,533.000 f. st. wskutek zniesienia podatku od słodu i zniżenia ceł od wina a z drugiej strony zysk w wysokości 1,914.000 f. st. w skutek zaprowadzenia taksy od piwa, powiększenia podatku dochodowego i podwyższenia koncesyj szynkowych, przez coby powstała przewyżka dochodów nad rozchodami w wysokości 381.000 f. st. W końcu wyraża *premier* nadzieję, że jego propozycye wywrą dobry wpływ i poleca je Izbie do przyjęcia ze względów polityki, przezorności i sprawiedliwości względem rolników.

Po dwugodzinnej mowie kanclerza skarbu nastąpiła prawie pięciogodzinna dyskusya nad budżetem dodatkowym, wśród której Chaplin i inni konserwatyści kilkakrotnie przypominali Gladstonowi, że jego finansowe

propozycye sprzeciwiają się wręcz mowie wygłoszonej w Midlothianie. Około północy przyjęła Izba wniesione przez Gladstona rezolucye budżetowe.

KRONIKA

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: wniosek względem zniesienia prawa propinacyi w mieście Lwowie, wnioski w sprawie zmiany ustawy krajowej o konkurencyi kościelnej i wniosek w sprawie uporządkowania archiwum miejskiego.

— **W fejletonie** *Gazety Lwowskiej* rozpoczniemy zaraz po ukończeniu *Sielanek szlacheckich* drukować szkic z amerykańskiego życia p. t. *Hidalgo* przez Sygurda Wiśniowskiego, którego ostatnia nowela *Czarna czy biała?* miała tak zasłużone powodzenie u naszych czytelników.

* **Zapiski policyjne.** Towarzystwu czytelni akademickiej skradziono z lokalu pod l. 13 na Chorążczyźnie kwotę 70 zł., panu K. J. z pomieszkania pod l. 15 na Rurach damski płaszcz koloru granatowego, pani M. S. z pomieszkania pod l. 1 przy ulicy Furmańskiej mosiężny lichtarz, służącemu M. H. ze strychu pod l. 7 przy ulicy Pańskiej kożuch barani, kelnerowi L. S. z kieszeni pugilares skórkowy, w którym się znajdowało 10 zł. 67 ct. i 3 kartki zastawnicze a mianowicie, jedna na zastawiony za 30 zł. damski łańcuszek, druga na zastawioną za 4 zł. srebrną łyżkę, a trzecia na zastawioną za 4 zł. mantylę. — Straż policyjna aresztowała Goldę Eisenbald za kradzież kieszonkową, Józefa Terleckiego pojmanego na kradzieży w domu pod l. 15 przy ulicy Bożniczej i Annę Werchowską za kradzież. — Złożono w policyi woreczek stalowy z kwotą 2 zł. 92 ct. i 2 paczkami szpilek zapomniany w handlu pana Strzyżowskiego, książkę służbową Katarzyny Kazanowskiej i Matyldy Wypikol znalezione na ulicy. — Pan M. T. zgubił pugilares skórkowy, w którym się znajdował weksel na 250 zł. akceptowany przez Betę Teitel, kontrakt małżeński zawarty między Betą Teitel a Józefem Malohn, 2 kwity na 7 zł. 75 ct. i 2 kluczyki od kłódek. Rzetelny znalazca tego pugilaresu otrzyma nagrodę 15 zł.

— **O nawałnicach i gradach** donoszą depesze z najrozmaitszych stron monarchii. Pod Reichenbergiem znaczne spustoszenia zrządziła powódź skutkiem przerwania chmur. W okręgu ołomunieckim na Szląsku w sobotę spadły wielkie grady.

— **Wykopaliska.** Ciekawego i ważnego odkrycia w dziedzinie antropologii dokonał w ubiegłym tygodniu profesor Pawiński z Warszawy. Rozkopał rozległe cmentarzysko pogańskie na wzgórzu żwirowatem w Sławęczynie, w powiecie łęczyckim, gdzie już niejednokrotnie dawniej znajdowano grobowiska i urny. Prof. Pawiński na obszarze 150 kroków długim a 120 szerokim znalazł całe cmentarzysko, które należy do epoki przejściowej i przedstawia ze sposobu grzebania zmarłych ciekawą mięszaninę: palenia ciał i chowania zwłok w całości. Jednocześnie, niemal obok siebie, a niekiedy między szkieletami, znaleziono gliniane urny ze spalonemi kośćmi. Ten rys charakterystyczny podnosi w wysokim stopniu znaczenie tego najświeższego odkrycia archeologicznego. Jestto drugie z rzędu cmentarzysko tego samego rodzaju, które zbadał prof. Pawiński w Kamocinku w powiecie Piotrkowskim. Rozkopano kilkadziesiąt grobów; w jednych były popielnice, w drugich szkielety. Kościotrupy w całości dochowane, z czaszkami nader charakterystycznemi długogłowych *(dolichocephales)*, z powodu bardzo rzadkich wypadków znalezienia ich na naszych cmentarzyskach, stanowią pożądany przyczynek pod względem antropologicznym. Obok kościotrupów w grobach, znaleziono w miejscu, gdzie spoczywały kości ręki, kilka nożyków żelaznych. W grobie jednej młodej kobiety, o ile się zdaje, znajdowały się małe nożyczki żelazne, w kształcie tych, jakich dziś używają do strzyżenia owiec. Całe cmentarzysko należeć się zdaje do epoki przejściowej u nas, walki chrześciaństwa z pogaństwem na schyłku X i w ciągu XI wieku, kiedy zapewne ustawał zwyczaj pogański palenia ciał, a nastawał chrześciański grzebania umarłych, ale jeszcze ze zwyczajami pogańskiemi na dawnem miejscu, nie na ogólnym cmentarzu parafialnym. Wkrótce ma się ukazać w oddzielnej publikacyi szczegółowy opis nowej zdobyczy razem z wizerunkami ważnych pod względem antropologicznym czaszek, których zbadanie może rzucić światło na rzecz o pierwotnej ludności naszego kraju w pierwszej dobie życia historycznego Polski.

— **Wielkie zniechęcenie do życia** musiało owładnąć niejakim Bernardem Dyrlagą w Krakowie; dopiero przed kilkoma dniami bowiem wyratowany został z Wisły, do której skoczył w zamiarze samobójczym, a już donoszą, że się powiesił w krzakach pod Izdebnikiem.

— **O nowym pojedynku** donoszą dzienniki francuskie. W Irunie, na ziemi hiszpańskiej bili się na szpady deputowany z Riberac, bonapartysta Lanouve i burmistrz wspomnionej miejscowości Achil Simon. Lanouve odniósł skaleczenie w pierś.

— **O krwawem zajściu** opowiadają dzienniki warszawskie. Do pewnego żyda przy ulicy Czarnej w Warszawie przybył w niedzielę baron E. z Wilna, chcąc uregulować rachunki, jakie miał z nim, i żądał kilkuset rubli, które zdaniem jego należały się mu jeszcze. W sporze, który ztąd wynikł, miał E. odgrażać się, że zabije żyda i jego żonę. Oboje w przestrachu wpadli do drugiego pokoju i tam się zamknęli, a jednocześnie posłali po policyę. Gdy służba policyjna nadeszła, rozległ się wystrzał, wszyscy cofnęli się, a policya posłała po posiłki. Otoczono dom cały i z wielką przezornością otwarto drzwi pokoju, w którym baron E. przebywał. Znaleziono go już nieżywego, leżącego we krwi na łóżku, a przy nim list, który ma wyłuszczać powody samobójstwa.

— **Oryginalny zapis.** Niejaki p. Henryk Lustig legował testamentem gminie wiedeńskiej 30.000 franków z zastrzeżeniem, że procenta od tej sumy tak długo będą kapitalizowane, dopóki roczny dochód z legatu nie będzie wynosił sumy 5 milionów franków. Według obliczenia magistratu wiedeńskiego nastąpić to może dopiero po upływie 230 lat. Sekcya prawnicza Rady gminnej wiedeńskiej uchwaliła zaproponować Radzie przyjęcie tego oryginalnego zapisu i umieszczenie legowanego kapitału w kasie oszczędności.

— **Znana osobistość** z czasów „rozkwitu ekonomicznego“ t. j. z czasów „przedkrachowych“ bankier wiedeński J. B. Placht, który jest autorem tylekroć powtarzanego później hasła finansowego „najwyższa fruktyfikacya“, umarł w tych dniach w Wiedniu. Odbył on właśnie karę kilkuletniego więzienia za oszukańcze różne operacye pieniężne, których ofiarą padło wiele lekkomyślnych osób, co poszły na lep owego „najwyższego fruktyfikatora.“

— **Obchód jubileuszowy** kopalń rtęci w Idryi odbywać się będzie w dniach od 21 do 23 b. m. W obchodzie weźmie udział pan minister rolnictwa hr. Falkenhayn, prezydent krajowy Winkler, oraz liczne deputacye i korporacye Krainy. Ministerstwo rolnictwa wyasygnowało 1.000 zł. na wydatki połączone z obchodem.

— **Epidemiczny tyfus,** według doniesienia konsula angielskiego w Bagdadzie, sroży się gwałtownie w całym okręgu tego miasta. Prawie każdy wypadek tej choroby kończy się w krótkim czasie śmiercią.

— **O kolei Wezuwiuszowej,** niedawno oddanej do użytku publicznego, opowiada korespondent *N. fr. Presse* z Neapolu: Godzina drogi oddziela Neapol od stóp góry Wezuwiuszowej, gdzie znajduje się stacya nowej kolei linwowej, 800 metrów długiej i kończącej się w odległości 200 metrów od ujścia krateru. Stromość kolei jest miejscami bardzo znaczna, a podróżnego nieraz przechodzą dreszcze, gdy wyjrzy oknem z wagonu; na przestrzeni pierwszych 135 metrów wynosi stromość 4 metry na 10 długości, następnie na przestrzeni 330 metrów 63 na 100, dalej zaś po 56, 52 i 48 metrów na 100. Liny ciągnące pociąg do góry sporządzone są z drutów stalowych, których 49 idzie na jedną. Pociągnięte są smołą, ażeby nie rdzewiały. Wyciąganie na górę trwa 7 minut, czas ten wszakże mógłby być skrócony do pięciu minut. Nieprzyjemne uczucie, jakiego doznają podróżni windowani do góry, hojnie im wynagradza wspaniały widok ze szczytu wulkanu.

— **Amerykańska reklama.** Jakich środków używają w Ameryce przedsiębiorcy widowisk ludowych, posłużyć może za przykład następujące opowiadanie jednego z dzienników nowojorskich: Pewien właściciel menażeryi ogłosił sążnistemi afiszami, że jego „uczony“ słoń popisywać się będzie grą na wspaniałym fortepianie, umyślnie w tym celu sprowadzonym z paryskiej fabryki Erarda. Oczywiście, kto żyw spieszył na niebywałą jeszcze produkcyę muzyczną słonia, a przedsiębiorca nastarczyć nie mógł biletów. Jakoż na zakończenie widowiska wytoczono na estradę nowy rzeczywiście fortepian Erardowski, odemknięto wieczko wspaniałego instrumentu, a na sali zapanowała najgłębsza cisza oczekiwania. Wyprowadzono i słonia, który kłaniając się pięknie na wszystkie strony — istny wirtuoz! — zbliżył się do fortepianu i podniósł swoją potężną a niekształtną łapę... Nagle przeraźliwy ryk, podobny do łkania, wstrząsnął całym cyrkiem i przeraził słuchaczy. To słoń-wirtuoz zapłakał! Właściciel menażeryi przybiega do niego, usiłuje go uspokoić, a nareszcie wsadza swą głowę w jego paszczę i zdaje się nadsłuchiwać — poczem zrozumiawszy już niby, o co zwierzęciu idzie, każe słonia wyprowadzić z areny i ogłasza zdumionym tą sceną tłumom, „że słoń nie może grać na tym fortepianie, świeżo sprowadzonym z Paryża, albowiem zanadto głęboko jest wzruszony, ponieważ w okładzinkach klawiszów ze słoniowej kości poznał biedaczysko zęby swojej rodzonej matki!“

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 10 minut 30 odczytaniem dwóch wniosków p. hr. Tyszkiewicza w przedmiocie wyjednania u c. k. Rządu uwolnienia od taksy notaryalnej spisów i opieczętowań majątków nie przenoszących 300 złr. po potrąceniu podanych do inwentarza długów, oraz w przedmiocie polecenia Wydziałowi krajowemu, aby zbadał szkodliwy wpływ ustawy o podzielności gruntów na stan ekonomiczny ludności rolniczej i przedłożył Sejmowi wnioski co do zmiany tej ustawy.

Poseł Madejski złożył do laski marszałkowskiej wniosek z projektem o zniesieniu prawa propinacyi we Lwowie.

Petycyj nadeszło 38, w ich liczbie petycya młodzieży akademickiej we Lwowie o utworzenie systemizowanej katedry prawa polskiego na uniwersytecie lwowskim, i Towarzystwa politechnicznego w przedmiocie reformy szkół średnich. Inne petycye wymienimy w jutrzejszem sprawozdaniu. Tu pospieszamy sprostować, że petycye mieszkańców Jurydyki obok Brodów i proboszcza tejże Jurydyki były jednej treści i żądały odłączenia tego przedmieścia od miasta.

Poseł ks. dr. Chełmecki, uzasadniwszy swój wniosek o wynagrodzeniach dla katechetów, wniósł odesłanie go do specyalnej komisyi z 5 członków, jednakże na wniosek p. Bartmańskiego, uchwalono odesłanie do komisyi edukacyjnej.

Rozpoczęła się dyskusya szczegółowa nad ustawą budowniczą, w której pp. dr. Fruchtmann, dr. Skałkowski, Hausner i Henryk hr. Wodzicki liczne wnoszą poprawki, po części przez komisyę przyjmowane.

Godzina 12 min. 40. Posiedzenie trwa dalej.

W sprawie konferencyi berlińskiej, która rozpoczyna dziś swe prace, umieszcza *Presse* komunikat następujący: „Nie uszło uwagi, że w wystosowanem do Wiednia zaproszeniu do wzięcia udziału w konferencyi berlińskiej, podano wyraźnie jako przedmiot tej konferencyi obrady mocarstw „w myśl art. XXIV traktatu berlińskiego.“ Ta dokładna definicya wyłącznego przedmiotu obrad, mianowicie „medyacyi dla ułatwienia rokowań między W. Portą a Grecyą w sprawie sprostowania linii granicznej,“ przyczyniła się w znacznej mierze do tego, że w Wiedniu z gotowością przyjęto zaproszenie. Opinie Gladstona kilkakrotnie objawione o krajach bałkańskich, tudzież pewne wzmianki, jakie p. Goeschen podczas pobytu swego w Wiedniu uczynił, były tego rodzaju, że w niektórych kołach tutejszych powstać mogła obawa, aby dyplomacya angielska nie wprowadziła do dyskusyi tematów, które nie stojąc w związku z zadaniem w art. XXIV stypulowanem, mogłyby niepotrzebnie zachwiać tak potrzebną dla powagi medyacyi harmonię mocarstw bez widoku na pomyślny rezultat. Fakta późniejsze dowiodły, co prawda, że obawy te były nieuzasadnione. Podobnie zajmowano się już w kołach dyplomatycznych pytaniem, co się stanie, jeżeli Turcya wobec rad konferencyi zachowa się odpornie, albo zrealizowanie ewentualnych przyrzeczeń odroczy na czas dłuższy. Jakkolwiek takie zachowanie się Porty będzie można skonstatować dopiero po skończeniu owych prac, które przekazane zostaną komisyi technicznej, to jednak z wielu stron objawiono zdanie, że sankcya uchwał konferencyi nie jest przedmiotem art. XXIV traktatu berlińskiego. Ewentualne środki egzekucyjne muszą przeto być pozostawione osobnemu porozumieniu między jednym a drugim gabinetem z osobna. Porozumienie to może następnie po ponownem zebraniu się konferencyi znaleźć odpowiedni wyraz“.

Jak już wiadomo z telegramu, sesya konferencyi dzielić się będzie na dwa okresy. Pierwszy trwać będzie najdłużej dni 14 a prace konferencyi ograniczą się w tym czasie jedynie na interpretacyę 13 protokołu i art. XXIV traktatu berlińskiego. Następnie wypracowane zostaną instrukcye dla komisyi technicznej, która wysłaną zostanie na miejsce, poczem konferencya odroczy swe posiedzenia. Ponieważ prace komisyi potrwają zapewne dwa miesiące, przeto druga sesya konferencyi zbierze się dopiero we wrześniu.

Rząd francuski nie wniósł dotychczas do Izby projektu o amnestyi, a z pewnych oznak wnosić można nawet, że sprawa ta została odroczoną na czas nieograniczony. O posiedzeniu rady ministeryalnej, na którem kwestya ta po raz pierwszy poruszoną została, doszły do wiadomości publicznej następujące szczegóły: Przeważna większość gabinetu okazała się przychylną amnestyi. Minister spraw wewnętrznych, p. Constans, podnosił z naciskiem konieczność, aby inicyatywa w tym względzie wyszła od rządu, a nie od Izby i osobiście ręczył za to, że amnestya nie pociągnie za sobą żadnych złych skutków. Na poparcie swej opinii przytoczył zachowanie się ludności paryskiej podczas demonstracyi z 23 maja i klęskę wyborczą Blanquiego. W podobnym duchu przemawiali minister sprawiedliwości Cazot i minister wojny generał Farre. Ten ostatni wskazał na dogodną okazyę, jaką „uroczystość narodowa“ z 14 lipca nastręcza dla takiego aktu łaski. P. Jules Ferry, któremu przedewszystkiem chodzi o wypędzenie Jezuitów, mniemał natomiast, że rząd nie powinien brać inicyatywy w tej sprawie, gdyż uważanoby to za koncesyę dla skrajnej lewicy. Ostatecznie rozeszła się rada, nie powziąwszy żadnej stanowczej uchwały, a drugie posiedzenie w tej sprawie, które odbyło się w sobotę, nie doprowadziło także do rezultatu. Tymczasem p. Gambetta nagli i wczoraj miał gabinet wziąć tę sprawę pod obrady. Gabinet znajduje się w kolizyi. Jeżeli usłucha Gambetty i wniesie projekt amnestyi całkowity, może łatwo doznać porażki w Izbie, gdzie większość dla tego projektu jest bardzo ątpliwą, albowiem znaczna część umiarkowanej lewicy republikańskiej przyłączyła się otwarcie do lewego centrum. Jeżeli zaś p. Freycinet oprze się naleganiom Gambetty, to ten znajdzie łatwą sposobność obalenia gabinetu przy innej kwestyi.

W Norwegii zaszedł spór między sejmem a koroną o jej prerogatywy. Król ma prawo zawiesić uchwały sejmu, ale jeśliby po trzechkrotnem zawieszeniu ta sama uchwała zapadła, staje się ona prawomocną bez sankcyi królewskiej. Sejm uchwalił w trzech po sobie następujących sesyach, że ministrowie mają być obecni w Izbie. Król ciągle dotąd odmawiał sankcyi tej uchwale. Sprowadzi to albo rozwiązanie sejmu, albo demisyę gabinetu.

Sprawa p. Challemel-Lacoura dała przedwczoraj powód do burzliwej sceny w parlamencie angielskim. Podsekretarz stanu p. Dilke, biorąc pochop z zapowiedzianej przez O'Donnella interpelacyi rzekł, że Challemel-Lacour nie był nigdy przeznaczony na ambasadora w Berlinie i że Niemcy w razie, gdyby był mianowany, przyjęłyby go jak najchętniej. O'Donnel oświadczył, że nie jest zadowolony z tej odpowiedzi, a kiedy chciał mówić dalej, wniósł Glastone, aby mu głos odebrano. Wniosek ten wywołał ogromne oburzenie w Izbie, gdyż od niepamiętnych czasów nie było przypadku, aby z ławy miuisteryalnej usiłowano ukrócić wolność głosu. To też Gladstone zmuszony był cofnąć swój wniosek, a O'Donnel zapowiedział na czwartek uzasadnienie swej interpelacyi.

Nordd. Allg. Ztg. wyświadcza zresztą rządowi francuskiemu i p. Gladstonowi tę grzeczność, że zaprzecza pogłoskom, jakoby Niemcy oświadczyły się były kiedykolwiek przeciw nominacyi Challemel-Lacoura ambasadorem francuskim w Berlinie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 czerwca. *Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola, że międzynarodowa komisya dla reform ukonstytuowała się i postanowiła rozstrzygać kwestye większością głosów. Przewodnictwo poruczono delegatowi tureckiemu, Assymowi baszy. Prace komisyjne zajmą zapewne 4 tygodnie.

Berlin, 15 czerwca. Bióro Wolffa donosi z Paryża, że Anglia na konferencyi przyłączy się do zapatrywań Francyi, na które w zasadzie zgodziły się także inne mocarstwa. Bióro Wolffa odpiera twierdzenie, jakoby konferencya miała poruczyć Grecyi okupacyę. Przed zakreśleniem linii granicznej przez komisyę na miejscu i przed zatwierdzeniem tej linii przez mocarstwa, okupacya nie może nastąpić.

Wiedeń, 16 czerwca. (*Tel. pr.*) Niektóre dzienniki tutejsze utrzymują, że w miejsce hr. Lamberta, który jak wiadomo, usunął się, mianowany będzie marszałkiem krajowym salzburskim hr. Choriński.

Presse donosi z Berlina, że myśl cytowania niejako Turcyi przed kon-

ferencyę *ad audiendum verbum* Europy, była wprawdzie poruszona przy wstępnych naradach, ale następnie została porzuconą. Greccy delegaci przypuszczeni będą do komisyi technicznej z głosem doradczym. Konferencya przedwstępna określiła program pracy. Najpierw mają być oznaczone linie graniczne a następnie rozpoczną się obrady nad instrukcyami dla komisyj do regulacyi granic.

Londyn, 16 czerwca. W Izbie niższej Richard wniósł, aby rząd poczynił kroki na rzecz równoczesnego rozbrojenia europejskich mocarstw.

Gladstone odpowiedział, że w skutek wojen, które przeciągnęły się z przerwami przez lat 30, dokonały się w Europie przeobrażenia, które wypadły na korzyść pokoju; n. p. zjednoczenie Włoch, rekonstrukcya Niemiec, oswobodzenie Słowian. Byłoby rzeczą pożądaną, aby wynaleziono racyonalniejszy i mniej kosztowny środek niż wojna do załatwiania nieporozumień między narodami. Tak drażliwa kwestya musi być pozostawiona czasowi.

Courtney wnosi poprawkę wkładającą obowiązek na rząd, aby skorzystał z przychylnej sposobności i zalecił obcym rządom rozbrojenie.

Gladstone nie popiera tej poprawki, choć zwalczać jej nie chce.

Izba odrzuciła wniosek Richarda a przyjęła poprawkę Courtneya.

Konstantynopol, 16 czerwca. Ze względu na nagłość spowodowaną zebraniem się konferencyi Porta odpowiedziała wczoraj na pierwszą część identycznej noty w kwestyi greckiej. Odpowiedź na dwie dalsze kwestye nastąpić ma w najbliższym czasie Porta oświadcza, że życzy sobie pośrednictwa mocarstw jako jedynego środka załatwienia kwestyi greckiej, gdyż wszystkie bezpośrednie próby porozumienia rozbiły się o wygórowane pretensye Grecyi. Porta przypomina, że pośrednictwo, które mocarstwa zastrzegły sobie na podstawie 24 artykułu traktatu berlińskiego, nastąpić powinno bez uszczerbku dla niezawisłości i bez naruszenia wolnej decyzyi tego mocarstwa, które ponieść ma ofiary. Konferencya nie może zapoznawać tych zasad. Porta gotowa jest przyjąć oświadczenia mocarstw pośredniczących i szczerze ułatwić ich zadanie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 czerwca 1880, godzina 2 m., 28. Losy kredytowe 180·75 Węg. akcye kredyt. 267·25, Akcye anglo-austr. 136·50, Akcye bankn Union 110·30, Akcye kolei Karola Ludwika 274·80, Akcye kolei północnej 251·—, Akcye kolei południowej 84·75, Akcye kolei Alföld 159·—, Akcye kolei Elżbiety 191·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 169·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 149·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie —·—, Galic. oblig. indemn. 97·80, Losy z r. 1864 172·50, Akcye kolei siedmogrodzkiej 107·60, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 16·40, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 135·75, Rubel papierowy 1·25·35, Wiedeńskie losy 118·50 Węgierskie losy 113·30, Mark. niemieck. — —, Węgierska renta 110 47. Usposobienie ospałe.

Wiedeń, 15 czerwca 1880, godzina 4 minut. 35. Akcye kredytowe —·—, Anglo Austr. —·—, Uniousbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—. Południowa — —, Renta pap. —.—. Rubel papierowy —.—; Gal. listy zastawne 102·30, Gal. indemnizacyjne —·— Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 102 50, Losy z r. 1860 —·—. Napoleonsdor —·—, Usposobienie —

Wiedeń, 16 czerwca 1880, godz. 10 m 40, Akcye kredytowe 280·50, Anglo-austr 135·50, Akcye banku Union 109·30, Kolej Kar. Ludw 273·50 Południowa —·—. Napoleonsdor 9·3$\frac{1}{2}$. Rubel papierowy 1·25$\frac{1}{4}$, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włość. —·—. Losy z r 1860 —·—, Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 15 czerwca. Wiedeń: Pszenica 12·25 do 13.50 zł., żyto 11·— do 11·50 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 34·25 do —·— zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 10 27 do 10·32 zł.. rzepak (sierpień — wrzes.) 13·25 zł Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 221·—, żyto —·—, spiritus loco 64.50. olej rzepakowy 55·60. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 65·—, olej rzepakowy 77·25, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·— Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**

Do dzisiejszego numeru dołącza się spis książek na nagrody pilności znajdujących się w większej ilości na składzie w Księgarni Polskiej A D Bartoszewicza i M. Biernackiego we Lwowie l. 14 plac Halicki.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 16 czerwca 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 736 21mm Psychrometr suchy + 14.0°C. Psychrometr wilgotny + 13.1°C. Prężność pary 10·7mm. Wilgoć 91 %. Zachmurzenie 10 Wiatr NE2 Ozon 8.

Temperatura powietrza + 11 2°R

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 761·01mm

Przyjechali do Lwowa.

dnia 16 czerwca 1880.

Hotel George'a

Pp. E Książe Sanguszko z Tarnowa M Borkowski z Horodenki. W. Czaykowski z Medwedowic. A. Garapich z Hłubeczka. J. Haszowski z Tarnopola A. Schnell z Brodów K. Wintergerst z Rossyi

Hotel Europejski.

Pp. T Chrząszcz ze Słowity. W. Wróblewski ze Słowity. M. Lednicky z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. C. br. Lewartowska ze Stargrodu. E. br. Harsdorf z Podola. W. Chłopecki z Bereznicy. A Ligęza z Białej. I. Link z Łapszyna J Nahujowski z Krzywotuli. S Romanowski z Piotrowa. M. Sozański z Grzędy. S. Wojnarowski ze Stryja. W. Rychlicka z Tarnowa. S. Grzesiecki ze Stryja. H. Młyński z Rohatyna. Dr. J. Tugendhat z Brodów. K Bochdanowicz z Hłodyńca.

Hotel Langa

Pp. T. Baranowski z Krakowa. W Grabowski z Warszawy. J. Egger z Wiednia. E Schmidt z Wiednia F. Langer z Sternberg.

Hotel Krakowski.

Pp A. Bigelmayer ze Sambora A. Buraczyński z Rossyi. J. Chlebowicki ze Stanisławowa. T Stepa z Meduchy.

Hotel Angielski

Pp. C. Szaszkiewicz z Podwołoczysk J. Hanasiewicz z Sienkowa Dr. E Gładyszowski z Tarnopola M. Dybowski z Kupczyniec. J Dworzak z Tehlowa.

Hotel Narodowy.

Pp. F. Vogel z Berna. A. Cherson z Odessy I. Landesberg z Tarnopola. M. Landesberg z Tarnopola.

Odjechali ze Lwowa

Pp. A. hr. Starzeński do Iławcza. M. Jasiński do Krakowa B. Komaruicki do Pobocza D. Kunaszowski do Perekos. Z Ochocki do Zarwanicy. E. Pohorecki do Królestwa. M Serwatowski do Buczniowa. J. Trzecieski do Rossyi. W Żelechowski do Hrehorowa

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 21 do 31 maja 1880.

Lityńska Julia, wdowa po dzierżawcy, l. 74, na uwiąd schyłkowy. — Pasierbski Stanisław, krawiec, l 52, na gruźlicę. — Düll Karol, piekarz, l. 54, na gruźlicę płuc. — Drabikowski Jan, szewc, l 61, na uwiąd starczy. — Sawranka Izabela, żona emerytowanego urzędnika, l 22, na gruźlicę. — Horwath Anna, z domu ubogich, l. 84, na uwiąd schyłkowy. — Giebadłowski Franciszek, czeladnik stolarski, l. 30, na gruźlicę płuc. — Magatschek Magdalena, wdowa po c. k. urzędniku, l. 66, na uwiąd schyłkowy — Konopkowa Stefania br. właścicielka dóbr, l 67, na raka macicy. Tuffek Anna, z domu ubogich, l 87, na wadę serca. — Wiśniowski Franciszek, emerytowany c. kr. poborca, l. 68, na zapalenie płuc. — Szmoniewski Zygmunt, student, l. 16, na skręcenie kiszek. — Rużycki Jan, czeladnik szewski, l 55, na suchoty płuc. — Moskalewicz Antoni, stolarz, l. 55, na rozedmę płuc. — Srmac Zdeńka Silvia, córka c. kr kapitana, l. 7$\frac{1}{2}$, na płonnicę. — Skalisz Olimpia, córka obywatela miasta, l 7$\frac{1}{2}$, na gruźlicę opon mózgowych. — Jędrzejecka Julia, żona kupca, l. 32, na suchoty płuc. — Hołowiecki Jan, zarobnik l. 50, na zapalenie płuc. — Nemeth Jan, zarobnik kolejowy, l 36, na zapalenie nerek. — Błotnicki Edward, likwidator kasy oszczędności, l 50, na krwotok płucowy. — Rubinstein Celina, córka kupca, l. $\frac{9}{12}$, na błonicę. — Mormel Marya, z domu ubogich, l 78, na wadę serca. — Parnes Saul, właściciel dóbr, l. 49, na plamicę i krwotoki płuc. — Medzicka Salomea żona szewca, l. 64, na porażenie płuc. — Kolasiński Mateusz, c. kr. emerytowany radca sądowy, l. 74, na porażenie płuc. — Knauer Franciszka, żona odywatela miasta, l 58, na wrzód w gardle — Köstenbaum Jakób, subjekt handlowy, l. 16, przez otrucie gazem świetlnym

Lwów dnia 31 maja 1880

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz) min 32 po południu (pociąg mięszany

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Pod zamczu); o godz. 2 min. 53 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 37 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 m. 3? w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg osobowy).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 15 czerwca 1880

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	275	25	278	25
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a	169	—	172	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a	300		304	
Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a.	2.0	—		—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	20	98	20
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	—	92	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	20	98	10
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102		103	—
Listy dłużne g. Z kr. wł. 6 pr. w a.	102	—	104	—
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogólu. roln. kred. Zakład dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97	50	98	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	20	—	22	—
„ Stanisławowa	25	—	27	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	42	5	54
Dukat cesarski	5	46	5	56
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	58	9	70
Rubel rossyjski srebrny	1	57	1	68
„ papierowy	1	24$\frac{1}{2}$	1	26$\frac{1}{2}$
100 marek niemieckich	57	35	58	10
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 12 czerwca 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług państwa w banknot		
maj-listopad	74.—	74.15
luty-sierpień	74.	74.15
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	74.15	74.30
kwiecień-październik	74.15	74.30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	122.50	123.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	132.—	132.5·
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	132 75	133.25
„ „ 1864 po 100 zł.	172.25	172.75
„ „ 1864 po 50 zł.	172 —	172.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. dom. u. państw. po 120 złr. 5 proc.	144.50	145.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.50	101.
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	89.85	90.—
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	96.—	96.75
Galicyi	97.75	98.—
Niższej Austryi	105.—	105.50
Siedmiogrodu	94 —	94.50
Węgier	94.75	95 25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	137.75	138.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	281.50	281.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	790.—	800.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	833 —	835.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	70 50	71 50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk	576.—	579 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	191 —	191.75
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2475.—	2485.
Kol. Kar. Ludw po 200 zł m. k	272 50	273.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w. sr.	169.25	169 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	278.75	279.25
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	85.—	85.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	142.50	143.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	93.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116 75	117.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	99.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	104 —	105.—
„ „ „ w 36 l. 5$\frac{1}{2}$ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	97.—	—.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97 —	97.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.30	102.80
Gal. Zakł. kred. włośc po 6 proc.	103.25	103.75
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	102 10	102 25
Węg. Tow. ziem. akc po 5$\frac{1}{2}$ proc.	97.50	98.—
„ Zakł. kr ziemsk. po 5$\frac{1}{2}$ proc.	101.—	101.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	89.75	90.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.75	86.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.70	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	102.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	105.50	106.—
„ „ „ II. emisyi	104.—	104.50
„ „ „ III. „	102.75	103.25
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.—	91.50
z r. 1867	96.50	97.
z r. 1868	91.—	91.30
z r. 1872	89.25	89.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	87.—	87.50
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180.—	180.50
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	44 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m. k.	107.50	107.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	20.90	21 10
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.50	43 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.75	42.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.75	18 25
Salma po 40 zł. m. k.	52 25	52 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.25	44 75
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.70	26 10
Poż. Tryestu po 100 zł. m k	126.50	— —
„ „ po 50 zł. w. a.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.—	33.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	37.50	38 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.45	117 55
Paryż za 100 fr.	46.40	46 45

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.53.—	5.55 —
„ pełnej wagi	5.52.—	5.54 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.34 —	9.35 —
Rossyjski imperyał	9.62.—	9.64
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 15 czerwca 1880

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	73	60
„ „ „ w srebrze	74	05
Renta w złocie	89	65
Losy pożyczki z roku 1860	132	90
Akcye banku austro-węgierskiego	832	—
„ „ kredytowego	282	—
Londyn	117	10
Srebro	—	—
Napoleondor	9	32
Dukat cesarski men.	5	52
100 marek niemieckich	57	50

(3848 1—3) **Edikt.**

Zl. 8271. Vom Samborer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte wo immer befindliche, bewegliche so wie über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen der Czarna Mayer nicht protocollirten Händlerin in Sambor, der Concurs eröffnet werden. Zur Leitung desselben, wurde der k. k. Landesgerichtsrath Bereżnicki und als einstweiliger Massaverwalter Adv. Dr. Budzynowski in Sambor bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Concursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen von der Kundmachung dieses Edictes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Koncursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile zur Anmeldung, und in der hiezu auf den 12 August 1880, um 9 Uhr bestimmten Tagfahrt zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen, welche Tagfahrt zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt wird.

Den bei der algemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters, der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Vorläufig wird zur Beståttigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters oder Stellvertreters desselben und Wahl eines Gläubigerausschußes die Tagfahrt auf den 18 Juni 1880 Vormittags 9 Uhr bei dem Concurscommissär anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen, eingeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Sprengel des Samborer k. k. städt del. Bezirksgerichtes wohnen, errinnert, daß sie nach § 111 einen in Sambor wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Concurscommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" bekannt gegeben werden.

Sambor den 31 Mai 1880.

(3936 1—3) **Edykt.**

L. 6849. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Aschkenesa przeciw Annie Finikowej, o zapłatę kwoty 410 zł. w.a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 16 lipca, 16 sierpnia i 24 września 1880, każdym razem o godz. 10 przed południem, przymusowa publiczna sprzedaż intellektualnej połowy realności, pod lk. 5 6 i 7 w Niżankowicach położonej, Anny Finikowej własnością będącej, ciała tabularnego niestanowiącej, pod następującemi warunkami:

Ceną wywołania jest cena szacunkowa, kwotę 2894 zł. w. a. wynosząca.

Zakład wynosi 290 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach będzie ta połowa realności tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Bliższe waruki licytacyjne tudzież akta opisania i oszacowania przejrzane być mogą w registraturze.

Niżankowice dnia 26 grudnia 1879.

(4178 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6069. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu ogłasza niniejszem iż w sprawie Maryi Diduch przeciw Stachowi Masztalerz i spadkobiercom Jaśka Masztalerza o 426 złr. w. a. z pn. odbędzie się w jednym terminie t. j. na dniu 14 lipca 1880 o godzinie 9 tej rano egzekucyjna licytacya realności w Romanówce pod l. k. 73 sub rep. 3 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na którym realność ta i niżej ceny szacunkowej 1185 złr. sprzedaną będzie.

Przed rozpoczęciem licytacyi złożone być musi wadyum w kwocie 118 złr. w. a

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania realności tej przejrzeć można w ts. registraturze.

Tarnopol dnia 30 kwietnia 1880.

(4153 1—3) **Edykt.**

L. 1409. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi sprzedaje w sprawie Abrahama Leiby Kleinmanna przeciw Ilkowi Illukowi Makowij pto 50 złr. w. a. realność dłużniczą, ciała tabularnego niestanowiącą w Siemakowcach lk. 47 położoną, przy 3 terminach tj. dnia 14 lipca, 16 sierpnia i 17 września 1880 każdym razem o godzinie 9 rano.

Cena wywołania wynosi 530 złr. w. a

Zakład 53 złr. w. a.

Inne warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Kołomyja dnia 6 kwietnia 1880.

(4174 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 643. Jego Excelencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl §. 301 ustawy postępowania karnego z dnia 23 maja 1873 mianował dla trzeciej zwyczajnej kadencyi przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Stanisławowskiego c. k. sądu obwodowego, który posiedzenia swe dnia 2 sierpnia 1880 o godzinie 9 rano rozpocznie, Prezydenta sądu Tomasza Ozurewicza, zastępcami zaś przewodniczącego radcę sądu wyższego Ludwika Rechtenberg Ambroza, Radców sądu krajowego Aleksandra Prokopowicza, Michała H. fmokla i Jana Noir.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Stanisławów 13 czerwca 1880.

(4041 1—3) **Edykt.**

L. 1795. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 304 złr. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod licz. 92½ sub repp. 125 w Hyżnem położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Jakóba Trzyny własnej, w dniach 19 lipca, 23 sierpnia i 23 września 1880 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn 15 kwietnia 1880

(4129 1—3) **Edykt.**

L. 249. Mikołaja Muszyna i Iwana Muszyna wzywa się, by w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie się zgłosili i oświadczenie do spadku po ich ojcu Fedorze Muszynie z Libuchory wnieśli, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa ze zgł szającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Łuciem Sypliwczakiem przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Birynia 20 marca 1880.

(4155 1—3) **Edykt.**

L. 4616. C. k. sąd powiatowy miej. deleg w Stanisławowie ogłasza, że Walerya S-ttmajer za umysłowo słabą uznaną została.

Kuratorem ustanowiono p. Jakób M-łkowskiego w Stanisławowie.

Stanisławów 5 maja 1880.

(4011 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1240. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 276 zł. 50 ct. i 45 zł. 76 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 26 konsk. sub. rep. 79 w Hrusiatyczach położonej, dłużniczej masy Stefana Turczyn własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. upr. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 14 lipca 12 sierpnia i 14 września 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 zł. w. a. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów dnia 28 kwietnia 1880.

(4210 1—3) L. 2895.

Obwieszczenie.

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż jednej czwartej części realności pod l. k. 189 i kawałka gruntu z kompleksu realności w Besku pod l. k. 45 położonej, ciała tabularnego niestanowiących dłużniczki Anastazyi Bobak własnych celem ściągnienia przez Agnieszkę Mermer wywalczonej kwoty 92 zł. 10 kr. a. w. z pn. w dniach 14 czerwca, 12 lipca i 9 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tusądowem.

Cena szacunkowa czwartej części realności tej l. k. 189 wynosi 66 zł. zaś kawałek gruntu z kompleksu realności pod l. k. 45 110 złr. a. w. zakład zaś 10 prc. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów dnia 14 maja 1880.

(4213 1—3) **Obwieszczenie.**

L 22992. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy dla gościńca krakowskiego w rzeszowskim okręgu budowniczym w latach 1881, 1882 i 1883 odbędzie się w c. k. Starostwie w Rzeszowie na dniu 7 lipca 1880 licytacya przez składanie ofert pisemnych.

Rzeczona dostawa konserwy wynosi na rok 1881:

1) dla sekcyi drogowej łańcuckiej od 126 km. do włącznie 145 km. 690 metr. sześć. w ceniefiskalnej . 2498 zł· 67½ ct.

2) dla seksyi drogowej ropczyckiej od 179 do włącznie 197 kilom. 860 metr. sześć w cenie fiskanej . . . . . 1854 zł. 90 ct.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz szutrowisk i kamieniołów, z których materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starotwie, gdzie także i oferty, zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami, w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 8 czerwca 1880.

(3924 1—3) **Edykt.**

L. 7346. Samborski c. k. sąd obwodowy uwiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu pp. Rudolfa Haim de Haimhofer Piotra Majera, Joannę Majer i Barbarę Zimniakową, dalej Krystyna hrab. Leiningera, jako wierzycieli hipotecznych ciała tabularnego w Samborskiej tabuli miejskiej Dom. Tom. I pag. 29 zapisanego, że spadkobiercy ś. p. Józefa Kriegseisena, na dniu 6 listopada 1878 do l. 16452 wnieśli tutaj prośbę o tabularne odłączenie realności pod liczbą 32/28 miasto w Samborze położonej, od sprzedanego prawa apteki zapisanego w księdze gruntowej pod tym samym numerem

W skutek tego wzywa sąd rzeczonych właśnie wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu niewiadomych, ażeby sprzeciwienie się ich przeciw zamierzonemu przez spadkobierców Józefa Kriegseisen rozdzieleniu tego ciała tabularnego, do 90 dni, tutaj podali, ile że w razie zaniedbania wniesienia tego sprzeciwienia się w terminie wyżej wymienionym, sąd uważać ich będzie jako na rozdział taki przyzwalających, i zrzekających się praw ich co do części z rzeczonego wyżej ciała tabularnego wydzielić się mającej, dodając uwagę, że dla pierwszych czworga Dr Pawlińskiego kuratorem, zaś Dr. Witza zastępcą tegoż zaś dla hrab Leiningera Dr. Budzynowskiego kuratorem a Dr. Ehrlicha zastępcą tegoż, postanowiliśmy tudzież, że kuratorowie właśnie rzeczeni są adwokatami w Samborze zamieszkałymi.

Sambor dnia 18 maja 1880.

(4066 1—3) **Edykt.**

L. 3811. Na dniu 19 Lipca, 26 Sierpnia i 30 Września 1880 każdym razym o godzinie 10 rano, przeprowadzi c. k. sąd powiatowy egzekucyjną licytacyę realności hipotecznej pod n. 459 w Mielcu położonej Natana Galizera własnej, na zaspokojenia należytości c. k. uprzyw. galic. Banku hipot. we Lwowie w sumie 1616 zł. w. a pod warunkami w rezolucyi z dnia 10 czerwca 1879 l. 3228 zawartemi i już ogłoszonemi.

Mielec dnia 22 maja 1880.

(4071 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 6252 Oleski c. k. sąd powiatowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedż połowy realności od strony wschodniej pod l 30 w Sokołówce dłużnika Jośla Tenenbauma własnych na zaspokojenie pretensyi Władysława Sliwińskiego w kwocie 300 zł. w. a. z pn. dnia 16 lipca 1880 i dnia 16 sierpnia 1880 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 16 września 1880 i poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 z rana pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzanemi być mogą, wadyum 50 zł. w. a.

Olesko dnia 6 kwietnia 1880.

(4040 1—3) **Edykt.**

L. 816. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Breindli Lichtman w kwocie 250 zł. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 24, 56 i 58 w Borku nowym położonych, ciała tabularnego niestanowiących Mendla Salzmana własnych w dniach 21 lipca, 25 sierpnia i 30 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 445 zł.

Wadyum 44 zł 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn 28 lutego 1880.

(4187) **Ogłoszenie.**

L. 2657. Ze strony komisyi dla zakładania ksiąg hipotecznych z c. k. sądu powiatowego w Zborowie wydzielonej wyznacza się do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych w celu założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Korszyłów z Pohrebcami termin na dzień 15 lipca 1880 o godzinie 9tej przed południem, na którym każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, zgłosić się i wszystko cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna, przytoczyć może.

Zborów dnia 11 czerwca 1880.

(4193) **Ogłoszenie.**

L. 22274. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo przemysłowe we Lwowie Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" dnia 14 maja 1880 uwidoczniono, że w miejsce dotychczasowego dyrektora tegoż Towarzystwa Juliusza Rossa, p. Antoni Skotnicki, a w miejsce dotychczasowego zastępcy dyrektora Władysława Poźniaka, p. Albin Zagórski na ogólnem zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa dnia 4 kwietnia 1880 odbytem, wybrani zostali.

C. k. sąd krajowy jako handlowy

Lwów dnia 5 czerwca 1880.

(4194) **Ogłoszenie.**

L. 22273. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma parowa fabryka amerykańskich kołków braci Adama i Sylwestra Berskich we Lwowie w rejestr handlowy dla firm spółkowych dnia 14 maja 1880 wpisaną została i że przy niej uwidoczniono, że właścicielami tej firmy są Adam Berski właściciel realności i budowniczy w Drohobyczu i Sylwester Berski właściciel realności i budowniczy we Lwowie zamieszkały i że ciż właściciele firmę tę pod napisanem, lub też wyciśniętem nazwiskiem firmy kolektywnie imiona: Adam Berski i Sylwester Berski podpisywać będą i że spółka z dniem 1 stycznia 1880 w życie weszła.

Lwów dnia 5 czerwca 1880.

(3178) **Edikt.**

Zl. 2671. Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, daß in Folge Ersuchschreibens des Wiener k. k. Handelsgerichtes vom 2 Jänner 1880, Zl. 91406, zur Hereinbringung der Forderung der k. k. priv. allgem. öster Boden-Credit-Anstalt in Wien per 18665 Franks 95 ctm. und 133105.43 effect französischen Franks s. N. G. die executive Feilbiethung der dem Schuldner Stanislaus Katyński gehörigen landtäflichen Güter Komarówka in drei Terminen und zwar: am 5ten Juli, 5 August und am 6 September 1880, jedesmal um 10 Uhr VM. hierger. abgehalten werden wird

Der Ausrufspreis beträgt 157.000 fl. ö. W. und das Vadium 10 proc. des Ausrufspreises.

Die übrigen Feibiethungsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hievon werden die dem Wohnorte nach unbekannten Gläubiger: Jo efine Chladek, Carl Rogowski und Johan Szlachtowski so wie alle jene Gläubiger, welche nach Ausfertigung des Landtafelauszuges (25 Jänner 1880 an die Gewähr gelangen würden, oder denen der Feilbietungs- oder ein späterer Bescheid gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, zu Händen des für dieselben aufgestellten Curators Anton Dr. Szydłowski mit Substituirung des Adv. Dr. Kwiatkowski und mittelst gegenwärtiges Edikts verständigt.

Stanislau den 3 April 1880.

(4097) **Obwieszczenie.**

L 2560. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru przy firmie pojedyńczej Władysława Skórczewskiego, który był właścicielem handlu lamp i nafty w Krakowie, iż to przedsiębiorstwo dalej prowadzić będzie pozostała wdowa Marcelina Skórczewska używając dawnej firmy i podpisując takową: W. Skórczewski.

Kraków 30 stycznia 1880.

(4043) **Ogłoszenie**

L. 52229. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firma „Dawid Kurtzer" przedsiębiorstwo wypasu wołów przy gorzelni w Liskach dnia 23 pazdziernika 1879 w rejestr handlowy dla firm pojedynczych wpisaną zoztała, i że tego samego dnia przy powyższej firmie uwidoczniono, że Dawid Kurtzer udzielił prokurę Aisigowi Kurtzerowi. i że ten ostatni będzie podpisywał tę firmę: „Dawid Kurzer per Eisig Kurzer".

C. k. sąd krajowy handlowy

Lwów dnia 15 listopada 1879.

(4104 1—3) **Edykt.**

L. 9132. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany cywilny w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 50 złr. z pn. od p. Agnieszki 1o. Janeczkowej 2o. Pojałowskiej należącej się, odbędzie się w dniach 29 lipca, 2 września i 7 października 1880, każdym razem o godz. 10 z rana w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. 31 w Nowej wsi narodowej położonej, wedle wyk. hip. n. 1 haer. dłużniczki p. Agnieszki 1o. Janeczkowej 2o. Pojałowskiej własnej.

Cena wywołania wynosi 600 zł.

Wadyum 10 proc.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tut. registraturze.

Kraków d. 26 kwietnia 1880.

(4067 1—3) **Edykt.**

L. 7656. C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi gal. banku dla handln i przemysłu w Krakowie w kwocie 152 złr. z pn. odbędzie się na dniu 19 lipca, na dniu 23 sierpnia i na dniu 23 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 143 w Mielcu położonej dłużnika Schame Komito własnej.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w sądowej registraturze.

Mielec dnia 5 maja 1880.

(4053 3—3) **Edykt.**

L. 1544. Dnia 13 lipca, 10 sierpnia i 14 września 1880 każdym razem o godzinie rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 94 w Okocimie, wykazem hipotecznym 94 objętej Jana Kubali własnej na rzecz zakładu kred. włość. we Lwowie celem zaspokojenia 267 zł. 50 ct.

Cena szacunkowa 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 7 kwietnia 1880.

(3935 3—3) **Edykt.**

L. 6848. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Aschkenesa przeciw Janowi Finikowi o zapłatę 410 zł. w. a. w z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 16 lipca, 16 sierpnia i 24 września 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa publiczna sprzedaż intellektualnei, połowy realności pod lk. 5, 6 i 7 w Niżankowicach położonej Jana Finika własnością będącej, ciała tabularnego niestanowiącej, pod następującemi warunkami.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa, kwotę 5717 zł. w. a. wynosząca.

Zakład wynosi 580 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach będzie ta połowa realności tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież akta opisania i oszacowania, przejrzane być mogą w registraturze.

Niżankowice dnia 23 grudnia 1879.

(4062 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 991. Dnia 14 lipca, 19 sierpnia i 22 września 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 130 w Izdebkach tutejszego powiatu ciała tabularnego niestanowiącej spadkobierców ś. p. Jana Sidora własnej w sprawie Abrahama Diamanta o 97 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Brzozów dnia 3 marca 1880.

(4070 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1026. Oleski c. k. sąd powiatowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. 156 bez placu i pola ornego Pomiarek zwanego w Kontach Matwija Myska własnych na zaspokojenie pretensyi, Majera Mikulinzera w kwocie 60 zł. w. a. z pn. dnia 14 lipca 1880 i dnia 13 sierpnia 1880 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 13 września 1880 i poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 z rana pod warunkami które w tusądowej registraturze przejrzanemi być mogą.

Wadyum 20 zł. w. a.

Olekso dnia 6 kwietnia 1880

(4103 3—3) **Edykt.**

L. 545. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 200 złr. w. a. z pn. a względnie niespłaconej jeszcze reszty odbędzie się na rzecz G. l. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach dnia 7 lipca, 9 sierpnia i 13 września 1880 każdem razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. w. h. 19 w Kantorowicach położonej.

Cena wywołania wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Kraków 7 kwietnia 1880.

(4121 3—3) **Edykt.**

L. 997. Dnia 9 lipca, dnia 16 lipca dnia 6 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 38 w Wierzbowczyku położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Józefa Plisnera własnej w celu ściągnienia zakładu kred. włość. we Lwowie w kwocie 1070 zł. 3 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 2200 złr. w. a.

Wadyum 220 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Załośce 13 marca 1879.

(4124 3—3) **Edykt.**

L. 17737. C. k. sąd krajowy we Lwowie, wzywa niniejszem posiadacza zaginionego a przez lwowską reprezentancyę c. k. uprz. Aziendy assicuratrice w Tryeście dnia 19 sierpnia 1873 wydanego rewersu depozytowego na złożone u niej police Nr. 12825 i 28175, ażeby takowy w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia edyktu licząc tem pewniej sądowi przedłożył lub swoje prawo do takowego wykazał, gdyż inaczej po upływie oznaczonego czasu, rewers ten na pojedyncze podanie Sary Jenty Precel za amortyzowany uznanym zostanie.

Lwów dnia 24 kwietnia 1880.

(4058 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2700. C. k. sąd obwodowy przedsięweźmie na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 15.178 zł. 20 ct. i 5642 zł. 29 ct. w. a. z pn. przymusową sprzedaż dóbr Budomierz, w powiecie Jaworowskim położonych, wedle księgi tabuli krajowej Dom. 230 pag. 55, 58, 61, 69 n. 36. 58, 40 i 49 haer. Jana Kubickiego ojca, Jana Kubickiego syna i Maryanny Kubickiej własnych, w drodze publicznego przetargu w sądowem zabudowaniu dnia 12 lipca, i dnia 9 sierpnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 42.423 zł. w. a. Zakład wynosi 4 243 zł. w a.

Dobra te niżej ceny wywołania w pierwszym i drugim terminie nie będą sprzedane.

Gdyby dobra te w pierwszym i drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 13 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem z tem, że nie stawający wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć i podjąć w odpisach w tutejszosądowej registraturze a na dniu licytacyi u komisyi licytacyjnej.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, jakoteż wierzycieli, którymby uchwała licytacyę pozwalająca albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została i tych, ktorzyby po dniu 4 grudnia 1879 do Tabuli krajowej weszli przez kuratora adwokata krajowego Dra. Dolińskiego i przez edykta.

Przemyśl 14 kwietnia 1880.

(3907 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 617. C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 84 zł. 24 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 22 w Chudykowcach położonej, dłużnika Iwana Jałowegi własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 20 lipca, 17 sierpnia i 23go września 1880, każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Mielnica dnia 27 lutego 1880.

(4059 3—3) **Edykt.**

L. 3497. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Hersza Rappaporta, Lazara Maschlera i Józefa Fasta w kwocie 5000 złr z większej 6000 złr. w. a. z należytościami dodatkowemi rozpisaną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Kielanowice do Osera Goldberga należących, uchwałą z dnia 20 września 1877 l. 13200 dozwoloną.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach dnia 2go i 30 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 66580 złr. 90 ct. w. a. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 6658 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 30 sierpnia 1880 o godzinie 4tej po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 14 grudnia 1879 do hipoteki dóbr Kielanowice weszli, lub którymby uchwała niniejsza, lub później zapaść mająca z jakiegokolwiek powodu wcale nie, lub w należytym czasie nie została doręczoną, do rąk kuratora w osobie adwokata dr. Malawskiego z substytucyą adwokata dr. Tokarza poprzednio ustanowionego, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie dnia 22 kwietnia 1880.

(4056 3—3) **Edykt.**

L. 2266. Dnia 13 lipca, 10 sierpnia i 14 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 198 w Porębie spytkowskiej wykazem hipotecznym 19 objętej Michała Pytko własnej, na rzecz zakładu kred. włoś. we Lwowie celem zaspokojenia 245 złr.

Cena szacunkowa 450 złr.

Wadyum 45 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 19 kwietnia 1880.

(3984 3—3) **Edykt.**

L. 24144. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Helenę Towarnicką, że przeciw niej dnia dzisiejszego do l. 24144 na rzecz Ernestyny Sokal, nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 50 złr. w. a. z pn. wydany został, i że do zastępowania jej ustanowiono adw. Dr. Pomianowskiego kuratorem a adw. Dr. Kroweczyńskiego tegoż zastępcą, doręczając pierwszemu powyższy nakaz zapłaty przeciw niej wydany.

Niniejszym edyktem wzywa się więc pozwaną, aby potrzebne do obrony środki ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę mianowała, i sądowi oznajmiła gdyż inaczej wynikłe ze zaniedbania skutki sama sobie winna będzie przypisać.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów 29 maja 1880.

(4105 3—3) **Edykt.**

L. 3908. C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że w sprawie gminy miasta Brodów przeciw spadkobiercom Fischla Glück pto 423 złr. 17 ct w. a. z miejsca życia i pobytu niewiadomych Herscha Glück, Golde Twrei Chaje Stutzer ustanawia kuratorem Dra Kurysia, którego się równocześnie dotyczącym dekretem zaopatruje.

Brody dnia 30 czerwca 1879.

(4054 3—3) **Edykt.**

L. 1546 Dnia 13 lipca, 10 sierpnia i 14 września 1880, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 240 w Uszwi wykazem hipotecznym 240 objętej Jakóba Bartysa własnej, na rzecz zakładu kredyt. włość. we Lwowie celem zaspokojenia 328 zł. 15 ct.

Cena szacunkowa 700 złr.

Wadyum 70 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko dnia 7 kwietnia 1880.

(4064 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 992. Dnia 21 lipca, 25 sierpnia i 30 września 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 317 w Izdebkach tutejszego powiatu ciała tabularnego nie stanowiącej Hrycia Plamy własnej, w sprawie Abrahama Diamanta o 27 zł. 4 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 740 zł.

Wadyum 74 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Brzozów dnia 3 marca 1880.

(4140 3—3) **Sprostowanie.**

L. 13291. W edykcie z dnia 24 marca 1880 l. 6740 umieszczonym w numerach 95, 96 i 98 „Gazety Lwowskiej“ a dotyczącym utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. 134 w Przemyślu zeszła pomyłka w nazwisku właścicielki, która się nazywa nie Halarewicz lecz Marya Haralewicz.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego

Lwów dnia 1 czerwca 1880.

(4069 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 6029. Oleski c. k. sąd powiatowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności l. 197 w Białymkamieniu położonej, ciała tabularnego stanowiącej ś. p. Chaima Ampera własnej na zaspokojenie pretensyi masy ś. p. Joannej Wojciechowskiej w kwocie 600 zł. a. w. z pn. a to w dniach 16 lipca i dnia 16 sierpnia 1880 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 16 września 1880 i poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 rano pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzanemi być mogą tudzież pod warunkami, iż na wypadek, gdyby wierzyciele wierzytelności przed przewidzianym wypowiedzeniem przyjąć nie chcieli obowiązany będzie kupiciel takowe o ile cena kupna wystarcza, pokryć wadyum 43 zł. w. a.

Olekso dnia 5 kwietnia 1880.

(4065 3—3) **Edykt.**

L. 8180. C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 16 sierpnia 1880 o godzinie 10tej rano, odbędzie się licytacya celem zaspokojenia wierzytelności Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie prawonabywcy kantoru pożyczek i zaliczek hr. Reja w Mielcu w kwocie 200 zł. a. w. z procentami po 15 prc. od dnia 6 listopada 1873 dalej kosztów przyznanych 2 zł. 87 ct. 8 zł. 16 ct. 7 zł. 17 ct. 12 zł. 88 ct. 7 zł. 41 ct. tudzież kosztów obecnego podania które się w kwocie 7 zł. 41 ct. przyznaje, realność pod l. 22 w Jaślanach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Macieja Przenicznego własnością będącej.

Cena wywołania wynosi 400 zł. a zaś wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Dalsze warunki mogą być każdego czasu w sądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy

Mielec dnia 20 maja 1880.

(4130 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 285. C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 114 subrep. w Boryni położonej, dłużnika Marka Sobola własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 17 czerwca, 16 lipca, 19 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł, w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Borynia dnia 20 lutego 1880.

(4128 3—3) **Edykt.**

L. 3500. C. k. sąd powiatowy w Białej czyni wiadomo, iż dnia 30 czerwca 1880 o godzinie 10 z rana przedsięweźmie przymusową relicytacyę połowy realności Nr. 273 daw. 154 now. w Lipniku, która niegdyś własnością Jana Czauderny była, a którą Wilhelm Rözner a względnie tegoż prawnobywca Andrzej Englert za cenę kupna 2176 zł. w. a. nabył.

Cenę wywołania stanowi kwota 2176 zł.

Wadyum 220 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Biała dnia 4 maja 1880.

(4141 3—3) L. 869.

Ogłoszenie konkursu.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się konkurs na następujące posady:

a) przy szkołach etatowych z płacą 450 zł. na dwie posady nauczycielskie w Skale i posadę nauczycielską w Tłustem.

b) z płacą 300 złr. w Burakówce, Czerwonogrodzie, Dzwiniaczu, Dobrowlanach, Iwaniu pustem, Łosiaczu, Nowosiółce kostiukowej, Olehowen, Sadkach, Sińkowie, Szczytowcach, Torskiem, Winiatyńcach.

c) przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. w Bielowcach, Boryszkowcach, Burdiakowcach, Cyganach, Chmielowej, Gusztynie, Iwaniu, Lataczu; Popowcach, Zazulincach.

d) przy szkołach kilkuklasowych z płacą roczną 270 złr.

na posadę młodszego nauczyciela lub nauczycielki w Borszczowie; młodszego nauczyciela w Zaleszczykach.

Kandydaci chcący się ubiegać o jedną z wymienionych posad, mają najdalej do 15 lipca 1880 wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy podania zaopatrzone w dokumenty służbowe i załączyć dokładny wykaz służbowy.

Podania wniesione po terminie i nieudokumentowane należycie nie będą uwzględnione.

Z c. k. rady szkolnej okręgowej

Zaleszczyki dnia 9 czerwca 1880.

(4143 3—3) **Edykt.**

L. 1011. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż na żądanie Izraela Rappaporta w celu zaspokojenia sumy 3000 złr. z pn. przymusowa sprzedaż realności Maryi Winnickiej własnej w Zyrawie pod l. k. 54 położonej w drodze publicznej licytacyi w dniu 14 lipca, 12 sierpnia i 14 września 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 5210 zł.

Wadyum 521 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów 30 kwietnia 1880.

(4048 3—3) **Edykt.**

L. 24013. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Józef Adam 2 im. Baczewski, Zygmunt Laszowski i Helena z Brzezowskich Laszowska przeciw Czesławowi Łobaczewskiemu i innym o przyznanie odsetków od zaległych rat czynszu propinacyjnego względnie gruntowego z realności pod l. 87/155 na Zniesieniu w rocznej kwocie po 94 zł. 50 ct. w. a. już wywalczonego z pn. pod dniem 26 maja 1880 l. 24013 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, wskutek czego pozew ten dekretowano ts. uchwałą z dnia 29 maja 1880 l. 24013 do postępowania pisemnego, i udzielono pozew pierwpozwanemu Zygmuntowi Florjanowi Wiśniowskiemu, rubra zaś współpozwanym Katarzynie Swiżyńskiej i kuratorowi Czesława Łobaczewskiego, celem wniesienia obrony w 90 dniach, ponieważ miejsce pobytu Czesława Łobaczewskiego nie jest wiadome, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępywania i na jego koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Kuczkiewicza ze substytucyą adw. Dr. Krówczyńskiego kuratorem mianował, z którym to kuratorem niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się współpozwanego Czesława Łobaczewskiego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał a sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 29 maja 1880.

(4168 3—3) **Obwieszczenie.** L. 24555.

W celu zabezpieczenia dostawy konserwy dla gościńców państwowych w bocheńskim okręgu budowniczym w trzyletnim okresie 1881, 1882 i 1883 odbędzie się w c. k. starostwie w Bochni na dniu 28 czerwca 1880 publiczna licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1881 wynosi:

dla gościńca krakowskiego 3975 metrów sześciennych w cenie fiskalnej	11634 zł. 72½ ct. aw.
dla gościńca Solnego 975 mtr. sześciennych w cenie fiskalnej . .	1368 zł. 52½ ct. aw.
dla gościńca Nadwiślańskiego 1260 metr. sześciennych w cenie fiskalnej	2374 zł. 15 ct. aw.
dla gościńca Zakliczyńskiego 2405 metr. sześciennych w cenie fiskalnej	3487 zł. 25 ct. aw.
ogółem 8615 metr. w cenie fiskalnej . . .	18864 zł. 65 ct. aw.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał kamienny z wyznaczonych szutrowisk lub kamieniołomów dostarczyć należy, mogą być przejrzane w wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i 5 prc. wadyum z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale także literami w terminie do godziny 12tej w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego lub niezłożone w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 30 maja 1880.

(4047 3—3) **Edykt.**

L. 22660. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Schornella, tudzież tegoż z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że w wytoczonej pozwem do praes: 18 maja 1880 l. 22660 sprawie Adama Pohoreckiego i Mikołaja Kalixta 2 im. Pachniewskiego przeciw Józefowi Schornell z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, Juliannie Radeckiej z życia i miejsca pobytu niewiadomej, redakcyi Gazety Lwowskiej we Lwowie i Wysokiemu Skarbowi przez c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, o extabulacyę wyroków c. k. Trybunału apelacyjnego z 30 września 1816 i z 16 marca 1821 i wyroku c. k. najw. Trybunału z 2 listopada 1821 dla nich kurator w osobie adwokata Dra. Siterskiego ze substytucyą adw. Dra. Szwedzickiego ustanowionym został.

Zawiadamia się równocześnie niniejszem i niewiadomą, z życia i miejsca pobytu Juliannę Radecką tudzież tejże z imienia życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że dla nich w tej samej sprawie kuratorem p. adw. Dr. Skałkowski z zastępstwem p. adw. Dr. Józefa Smolki ustanowionym został.

Lwów dnia 22 maja 1880.

(4055 3—3) **Edykt.**

L. 2265. Dnia 13 lipca, 10 sierpnia i 14 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 94 w Porębie spytkowskiej, wykazem hipotecznym 94 objętej, Wojciecha Górgola własnej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia 392 zł. Cena szacunkowa 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Brzesko dnia 19 kwietnia 1880.

(4170 3—3) **Konkurs**

L. 1751. Celem obsadzenia opróżnionej w zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie posady nauczyciela przy tutejszej szkole z roczną płacą wedle XI klasy rangi, tudzież dodatkiem aktywalnym rocznych 90 zł. i dodatkiem na pomieszkanie rocznych 120 zł. nareszcie deputatem składającym się z 10 metrów kub. twardego i 4 metrów kub. miękkiego drzewa opałowego, jako też 7 kilogramów świec stearynowych rozpisuje się konkurencya.

Ubiegający się o tę posadę winni są wykazać, iż na nauczyciela głównej szkoły normalnej są uzdolnieni, że język polski, ruski i niemiecki dokładnie umieją, że nauki muzyki wokalnej i instrumentalnej, a przynajmniej wokalnej udzielać mogą, nareszcie, że są biegli w graniu na organach.

Wyższe wykształcenie w zawodzie nauczycielskim zabezpiecza pierwszeństwo między innymi kandydatami.

Podania kompetencyjne własnoręcznie pisane mają być wniesione w drodze przełożonej władzy najdalej do 30 czerwca r. b. u podpisanej dyrekcyi.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn
we Lwowie dnia 12 czerwca 1880.

(4169 3—3) L. 22855.

Obwieszczenie.

W celu zabezpieczenia dostawy szutru do pokrycia gościnców państwowych w Nowosądeckim okręgu budowniczym na trzechletni okres 1881, 1882, 1883 odbędzie się na dniu 1 lipca 1880 w c. k. starostwie Nowosądeckiem rozprawa licytacyjna przez składanie ofert pisemnych.

Dostawa w roku 1881 wynosi:

1) dla gościńca podtatrzańskiego 7339 metr. sześć. a koszta tejże w kwocie fiskalnej 11954 zł. 93 ct.

2) dla gościńca zakliczyńskiego 2970 mtr. sześć. a koszta tejże w kwocie fiskalnej 4862 zł. 80 ct.

Bliższe warunki licytacyi jak niemniej wykaz szczegółowy przestrzeni, na które ma być dostarczony materyał powyższy, mogą być przejrzzne w pomienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. odsetek od ceny fiskalnej, z wyrażeniem cen nie tylko cyframi lecz także literami w oznaczonym dniu najpóźniej do 12 godziny w południe wniesione być mają.

Oferty nieułożone według wzoru w § 45 warunków licytacyi uwidocznionego lub nie podane w terminie wyznaczonym nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 2 czerwca 1880.

(3964 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7301. C. k sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że Dawid Szwarz 19 maja 1869 w Bukaczowcach bez ostatniej woli rozporządzenia umarł; gdy sądowi miejsce pobytu córki Ity Szwarz wiadome nie jest; wżywa się ją ażeby do roku się zgłosiła i deklaracyę do spadku wniosła; gdyż inaczej pertraktacya spadku z zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Abrahamem Szwarzem przeprowadzoną zostanie.

Bursztyn dnia 20 maja 1880.

(4037 3—3) **Edykt.**

L. 2624. Niniejszem uwiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Sobczyńskiego, iż celem doręczenia tutejszosądowej rezolucyi z dnia 15 kwietnia 1880 l. 2273 uwiadamiającej go o złożeniu do tutejszosądowego depozytu kwoty 28 złr. 78 ct. w. a. jako reszty ceny kupna za grunt w Piwnicznej pod kolej żelazną Tarnowsko-Leluchowską zajęty ustanowiono dla niego kuratorom Adolfa Vayhingera c. k. notaryusza w Starym Sączu.

Z c. k. sądu powiatowego
Stary Sącz dnia 4 maja 1880.

(4074 3—3) **Edykt.**

L. 131. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Mariem Tafflowej w kwocie 125 złr. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności pod l. 82 w Sędziszowie położonej do spadkobierców ś. p. Karola Wąsowskiego należącej ciała tabularnego niemającej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 12 lipca, 16 sierpnia i 20 września 1880 każdym razem o godzinie 10 tej przed południem.

Cenę wywołalną stanowić będzie wartość szacunkowa 190 złr. w. a. poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wysokości 19 złr. w. a.

Resztę warunków, protokółu egzekucyjnego zajęcia i oszacowania przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego.

C. k. sąd powiatowy
Ropczyce dnia 28 maja 1880.

(4131 3—3) **Edikt.**

Zl. 27. Das k. k. Bezirksgericht in Brody macht bekannt, daß in der Executionssache des Samuel Wolkenberg wider Chaje Wachs verehlichte Seidel pto. 200 fl. ö. W. s. NG., die executive Feilbietung der dieser Forderung s. NG. zur Hypothek dienenden ³/₈ Antheile der in Brody gelegenen aus zwei Tabularkörpern bestehenden Realität sub. Tab. Nr. 593 bewilligt wird, und zur Vornahme derselben drei Termine auf den 24 Juni, 2 August und 2 September 1880, jedesmal um 10 Uhr Vormittags B. Nr. 1. bestimmt werden.

Den Ausrufspreis bildet der Betrag von 4588 fl. 29 kr. ö. W.

Das Vadium beträgt 10 proc. des Ausrufspreises.

Die übrigen Bedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Denjenigen, welchen der Lizitationsbescheid aus was immer für einer Ursache nicht zugestellt werden konnte, oder welche nach der Ausfertigung des diesfälligen Tabularextractes zum Grundbuche gelangt sind, wurde der Curator in der Person des Advokaten Dr. Weisstein in Brody bestellt.

Brody den 20 April 1880.

(4113 3—3) **Edykt.**

L. 4531. Dnia 18go czerwca, dnia 25 czerwca i dnia 2 lipca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. top. 2277 i 2577 w Załościach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Daniela i Aleksandry Chorościelów własnej, w celu ściągnienia zakładu kred. włość. we Lwowie w kwocie 118 zł. 25 ct. a. w.

Cenę wywołania stanowi kwota 250 zł.
Wadyum 25 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Załośce 13 października 1879.

(4114 3—3) **Edykt.**

L. 4532. Dnia 18 czerwca 25 czerwca i d. 2 lipca 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie sięw tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 851 w Załościach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Tomasza, Franciszki i Katarzyny Soczyńskich własnej, w celu ściągnienia zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 140 zł. 64 ct austr. wal.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł.
Wadyum 30 zł.

Resztę wlrunków, przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Załościee 12 października 1879.

(4112 3—3) **Edykt.**

L. 4533 Dnia 18go czerwca, dnia 25 czerwca i dnia 2 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 165 820 w Załościach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Bazylego i Euforny Skrypczuków własnej w celu ściągnienia zakładu kredytowego włość. we Lwowie w kwocie 191 zł. 84 ct. a. w.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 złr. w. a.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Załośce 8 października 1879.

(4120 3—3) **Edykt.**

L. 4359. Dnia 18 czerwca, dnia 25 czerwca i dnia 2 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie w w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 75 w Niszkowcach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Mikołaja Baraniewicza własnej w celu ściągnienia zakładu kred. włość. we Lwowie w kwocie 378 złr. 95 ct. w a

Cenę wywołania stanowi kwota 850 zł.
Wadyum 85 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Załośce 15 września 1879.

(4192 2—3) **Edykt.**

L. 17840. C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że do przedsięwzięcia dozwolonej uchwałą z dnia 6 października 1876 l. 45128 na zaspokojenie pretensyi Jakóba Madfesa w kwocie 1100 zł. w. a. wraz z 24 prc. umówionemi i 12 prc. odsetkami zwłoki od dnia 6 lipca 1875 bieżącemi, tudzież kosztami w kwotach 7 zł. 50 ct., 30 zł. 45 ct. 30 zł. i 15 zł. 75 ct. waluty austryckiej już przyznanymi i kosztami tego podania niniejszem w kwocie 15 zł. 96 ct. w. a. przyznanemi, przymusowej publicznej sprzedaży następujących ciał tabularnych we Lwowie położonych, tej pretensyi za hipotekę służących a mianowicie: 1) części realności pod l. 476²/₄ wedle Dom. 100 pag. 347 n. 5 haer. Alojzego Gigel, Maryanny Gigel, Maryi Gigel zam. Skrzyszowskiej i Karoliny Gigel zam. Leblang własnej, 2) realności pod l. 479²/₄ wedle Dom. 194 p. 290 n. 16 on. tejże pretensyi za hipotekę służącej, 3) części realności pod l. 496²/₄ wedle Dom. 34 p. 37 n. 4. haer. do Józefy Słoboda zam. Gigel należącej i 4) realności pod l. 750¹/₄ wedle Dom. 138 p. 386 n. 7 haer. do Franciszka Skrzyszowskiego należącej, trzy termina a mianowicie: dnia 15 lipca, 29 lipca i 12 sierpnia 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem wyznaczone zostają.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa części realności pod 476²/₄ w kwocie 1490 zł. 30 ct. w. a., całej realności pod l. 479²/₄ w kwocie 3061 zł. 40 ct. w. a. części realności pod l. 496²/₄ w kwocie 1230 zł. 80 ct. w. a. i całej realności pod l 750¹/₄ w kwocie 1741 zł. 90 ct. w. a. i odbędzie się licytacya osobno co do każdego przedmiotu.

Licytacya odbędzie się przy trzech terminach a mianowicie przy pierwszym i drugim za cenę szacunkową lub wyżej tejże, przy trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej, jednakowoż tylko za taką cenę któraby wyrównała wszystkim zahipotekowanym wierzytelnościom.

Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 5 prc. (pięć procent) ceny szacunkowej przedmiotu nabyć się mającego, gdyby w mowie będące realności lub części realności na pierwszych dwóch terminach nie zostały sprzedane za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie za cenę wystarczającą na zaspokojenie wszystkich na powyższych realnościach lub częściach realności intabulowanych wierzycieli, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 17 sierpnia 1880 godzinę 10tą przed południem, na który wszystkich wierzycieli z tą uwagą wzywa się, że nie stawający uważani będą za przystępujących do większości i głosujących obecnych wierzycieli.

Akty oszacowania i wyciągi tabularne powyższych realności, tudzież warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Co do podatków odsyła się chęć kupienia mających do tutejszego c. k. urzędu podatkowego.

O tej licytacyi zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Mendla Noschkes, Józefa Prętkiewicza i Feliksa Niedzielskiego, lub w razie ich śmierci niewiadomych ich spadkobierców i prawonabywców, tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Alberta Majdesiewicza, Benedykta Adama Tomickiego i Reginę Majdesiewiczową, jako też wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna i dalsze uchwały wcale nie albo nie dość wcześnie doręczone być nie mogły, albo którzyby po dniu 14go kwietnia 1880 do Tabuli weszli przez adwokata Dra Kuczkiewicza, jako substytuta zmarłego kuratora p. Dra Skałkowskiego.

Lwów dnia 29 maja 1880.

(4177 2—3) **Edykt.**

L. 7248. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 40 złr. w. a. z pn. na rzecz Pawła Kowalika odbędzie się dnia 9 lipca 13 sierpnia i 17 września 1880 kżżdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Mikołaja i Naści Dykich pod l. 1191 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, 684 zł. 39 ct. w. a.

Wadyum 68 zł. w. a.

Bliż ze warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po rozpisaniu obecnej licytacyi prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adwok. Dr. Frühlinga a zastępcą tegoż p. adwok. dr. Weissteina.

Z rady c. k. sądu obwodowego.
Tarnopol 31 maja 1880.

(4186 2—3) **Edykt.**

L. 1211. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 274 złr. 52 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 65 subr. 13 w Tarnoszynie położonej, dłużnika Ilka i Anny Słobodów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 24 czerwca, 20 lipca i 16 sierpnia 1880 o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej. Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Uhnów dnia 13 marca 1880.

(4200) **Ogłoszenie.**

L. 1908. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy Maciejowa dnia 23 czerwca 1880 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne.

Krynica dnia 12 czerwca 1880.

(4214 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 22523. W celu zabezpieczenia dostawy materyału konserwacyjnego dla gościńców państwowych w samborskim okręgu budowniczym na lata 1881, 1882 i 1883, odbędzie się w c. k. starostwie w Samborze na dniu 8 lipca 1880 o godzinie 12tej w południe rozprawa licytacyjna zapomocą pisemnych ofert.

Ilość potrzebnego na rok 1881 szutru wynosi 10820 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 17.070 zł. 01½ ct. w. a.

Bliższe warunki dostawy przeglądnąć można w wymienionem c. k. starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5 prc. wadyum z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi ale także i literami w wyznaczonym powyżej terminie wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9 czerwca 1880.

(4211 1—3) **Edykt.**

L. 1452. Na dniu 5 lipca, 2 sierpnia i 6 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tym licytacya realności pod l. k. 85 sub. rep. 45 w Baliczach podgórnych położonej Dmytra Woźniaka własnej na rzecz Zakładu kredyt. włość. za wierzytelność 200 zł. w. a. z pn.

Za cenę wywołania ustanawia się kwotę 400 zł.

Wadyum 40 zł. w. a.

Żurawno 16 maja 1880.

(4206 1—3) **Edykt.**

L. 1759. W dniach 23 czerwca, 21 lipca i 25 sierpnia 1880 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 131 w Stojańcach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie gminy Stojaniec przeciw Antoniemu Durak o 117 zł. 28 ct. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 577 zł 50 ct.

Wadyum 57 zł. 75 ct.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Sądowa-Wisznia 22 kwietnia 1880.

(3993 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2356. Zawiadamia się niewiadomego pobytu z Franciszka Klimaszewskiego, że Wincenty Lorenc imieniem wielkiego Cechu przeciw niemu i innym spadkobiercom Józefa Klimaszewskiego dnia 26 lutego 1880 l. 964 wniósł skargę o zapłacenie 50 zł wa., na którą do rozprawy według postępowania drobiazgowego termin sądowy na dzień 13 sierpnia 1880 o 11 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Franciszka Klimaszewskiego, aby na powyższym terminie albo sam stanął, albo innego pełnomocnika ustanowił, inaczej rozprawa z ustanowionym kuratorem Ludwikiem Osińskim przeprowadzoną będzie i on zły wynik sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 1 czerwca 1880.

(4191 1—3) **Edykt.**

L. 3831. C. k. sąd powiatowy m. d. S. II we Lwowie czyni wiadomo, że na zaspokojenie pretensyi Jakóba Łapagny w sumie 572 zł. 32½ ct. w. a z przynależytościami przymusowa licytacya połowy realności pod l. k. 33 w Sygniówce położonej, na dniu 19 lipca 1880, na dniu 19 sierpnia 1880 i na dniu 21 września 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie B. 3 przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wynosi 375 zł., zaś wadyum 38 zł. w. a

Bliższe warunki przejrzeć można w ts. registraturze w godzinach urzędowych.

Lwów dnia 16 kwietnia 1880.

(4205 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 348. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 30 czerwca, 15 lipca i 30 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności firma Gross et Haberferld w ilości 146 zł. 92 ct. przymusowa sprzedaż sumy 2000 zł. z pn. w stanie biernym 1/5 części dóbr Oświęcim do p. Konstancyi z Dąbskich Sobolewskiej należącej na rzecz Juljana, Józefa Lucyana 3 im. Wiśniewskiego zaintabulowanej.

Na pierwszych dwóch terminach suma ta niżej wartości nominalnej sprzedaną nie będzie, zaś na trzecim terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaż takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 200 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadowych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowionym jest adwokat tutejszy Dr. Ehrler.

C. k. sąd powiatowy.

Biała dnia 25 marca 1880.

(4189 2—3) **Edykt.**

L. 2893. C. k. sąd powiatowy m. del. dla okolicy miasta Lwowa S. II podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy wekslowej 1000 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa licytacya na jednym terminie a to na dniu 12 lipca 1880 o godz. 10 przed południem w tut. sądzie ¾ części realności pod l. 36 i 37 w Wulce grzadeckiej położonej, dawniej Franciszka Hoffmana a obecnie Józefa Mahla i masy rozbiorowej Urich & Mahl własnych pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi sądownie eceniona wartość ¾ części tej realności w sumie 9808 złr. 94½ ct. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 500 złr. w. a.

3. Gdyby te ¾ części realności na powyższym terminie za cenę szacunkową sprzedane być nie mogły, natenczas będą one na tymże samym terminie i niżej takowej za jakąbądź cenę sprzedane.

Inne warunki licytacyjne, tudzież wyciąg tabularny i akt sądowego oszacowania wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Lwów dnia 31 marca 1880.

(4016 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2527. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadowości, że na zaspokojenie sumy 46 zł. 88 w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 32 subrep. w Rudzie położonej, dłużników Pawła i Maryi Wiśniczek własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 14 lipca, 13 sierpnia i 15 września 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów dnia 12 kwietnia 1880.

Doniesienia prywatne.

Kundmachung

(4212 1-3)

Das Comite der Ver. **Marcus Bernstein'schen** Stiftungen, zur Unterstützung und zum Unterrichte isr. Handwerker bringt hiemit nur öffentlichen Kenntniß, daß für solche körperlich kräftige Knaben, welche sich dem Handwerke widmen, und zu diesem Behufe, auf Kosten der Stiftung bei einem Handwerker untergebracht werden wollen, 4 Stiftungsplätze erlediget sind.

Jeder Bewerber hat sein Gesuch an das Comite dieser Stiftung zu Händen des Vorsitzenden Herrn Predigern B. Lowenstein bis 20 Juli 1880 einzusenden, und nachzuweisen:

1. Durch einen Geburts- oder Heimathsschein, daß er der lemberger isr. Gemeinde angehöre, oder mindestens, daß er ein geborener Galizier und daß 14te Lebensjahr erreicht hat.

2. Durch ein beglaubigtes Armuthszeugniß, daß weder er noch seine Eltern für ihn das Lehrgeld bezahlen können.

3. Ist dem Gesuche ein Revers des Vaters oder der Vormundschaft beizulegen, daß die Vertretung des Knaben, in Betreff dessen Verhältnisses mit Vermeidung jedes eigenmächtigen Einschreitens, dem Comite überlassen wird.

4. Auswärtige Bewerber haben außerdem ein ärztliches Zeugniß über die körperliche Kräftigkeit und Befähigung zur Arbeit beizubringen

Bewerber, welche auch Schulzeugnisse beibringen, werden bevorzugt werden.

Lemberg 15 Juni 1880.

Das Comite der Ver. Marcus Bernstein'schen Stiftungen.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.